

*Artur Rosiak*

## **PROBLEM MIĘDZYNARODOWEJ KONTROLI ENERGII ATOMOWEJ W POLITYCE RZĄDU LABOUR PARTY (1945–1951)**

Użycie broni atomowej przez Stany Zjednoczone w końcowym etapie II wojny światowej zaskoczyło większość państw biorących w niej udział. Konsekwencją tego wydarzenia były głębokie zmiany w międzynarodowym układzie sił, które zarysowały się w początkach drugiej połowy 1945 r. Pojawienie się nowej broni, o niespotykanej dotąd sile rażenia, spowodowało usztywnienie kursu polityki Związku Sowieckiego wobec USA i państw Europy Zachodniej oraz zapoczątkowało eskalację napięcia pomiędzy byłymi sprzymierzeńcami.

Decyzja o zrzuconiu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki (6 i 9 sierpnia roku 1945), podjęta przez prezydenta Harry'ego Trumana, była swego rodzaju niespodzianką również dla rządu brytyjskiego, mimo iż pojawienie się tego rodzaju broni nie było przecież dla Anglików czymś nowym<sup>1</sup>. Premier Clement Attlee, będąc od roku 1942 wicepremierem wojennego gabinetu Churchilla, był stale informowany o postępach w badaniach nad energią atomową. Miał dostęp do informacji wynikający z faktu stałej współpracy USA, Wielkiej Brytanii i Kanady nad konstrukcją tej broni w ramach „Quebec Agreement” oraz znał treść *Declaration of Trust*<sup>2</sup>, dwóch dokumentów gwarantujących Londynowi pełną współpracę

---

<sup>1</sup> A. Bullock, *Ernest Bevin: Foreign Secretary 1945–1951*, London 1983, s. 184.

<sup>2</sup> „Quebec Agreement” było tajnym porozumieniem zawartym pomiędzy premierem Winstonem Churchillem a prezydentem Franklinem D. Rooseveltem na konferencji w Quebecu w dn. 19 sierpnia 1943 r. Porozumienie to ustanawiało podstawę prawną dla amerykańsko-brytyjskiej współpracy w zakresie energii atomowej we wszystkich aspektach. Zawierało pięć punktów, z których pierwsze cztery dotyczyły zasad politycznych. W punktach 1–3 obie strony wyrzekały się użycia bomby atomowej przeciwko sobie oraz zobowiązywały się do niewykorzystywania bomby bez obopólnego porozumienia i nieprzekazywania żadnych informacji o energii nuklearnej innym państwom (bez obopólnej zgody). Punkt czwarty przyznawał prezydentowi USA prawo do ustanowienia zasad podziału ewentualnych korzyści ekonomicznych związanych z wykorzystaniem energii atomowej, punkt piąty zaś zapewniał „pełną i efektywną” współpracę pomiędzy obu państwami. W późniejszym okresie poszerzono zakres współpracy amerykańsko-brytyjskiej w dziedzinie energii atomowej i 13 czerwca 1944 r. podpisano dokument o nazwie *Declaration of Trust* powołujący do życia Combined Development Trust. Organizacja ta miała kontrolować wszelkie światowe złoża

z USA w tej dziedzinie. Bazując na uzyskanych informacjach nowy szef rządu londyńskiego był pewien, iż połączony anglo-amerykański zespół naukowców jest w stanie skonstruować bombę atomową przed zakończeniem działań wojennych, jednakże nie sądził, że Truman zdecyduje się na użycie jej w trakcie konfliktu. Dlatego zaskoczyła go wiadomość o planowanym wykorzystaniu bomby przez Stany, potwierdzona przez Trumana tuż przed rozpoczęciem konferencji w Poczdamie<sup>3</sup>.

Początkowo Attlee, pomijając fakt zaskoczenia, przychylnie odniósł się do decyzji prezydenta USA. Jego stanowisko zmieniło się jednak, kiedy okazało się, że Stany Zjednoczone nie zamierzają wystosować do rządu londyńskiego prośby o wyrażenie zgody na tego typu operację. Brytyjskiego premiera niepokoił fakt, iż Amerykanie w jawny sposób pominęli postanowienia „Quebec Agreement”, co mogło być sygnałem jednostronnego przerwania dotychczasowej współpracy<sup>4</sup>. Brak wyjaśnień strony amerykańskiej zmusił Clementa Richarda Attlee do natychmiastowej reakcji. Już w dwa dni po zrzuconiu bomby atomowej na Hiroszimę, 8 sierpnia 1945 r., wysłał do Trumana telegram, w którym oświadczał, że „oni, jako szefowie rządów kontrolujących nowo skonstruowaną broń powinni bez zwlekania podpisać wspólną deklarację dotyczącą planów jej użycia”<sup>5</sup>. Deklaracja miała opierać się na idei wykorzystania nowej siły nie na własne potrzeby, lecz „w interesie całej ludzkości, w celu krzewienia pokoju i sprawiedliwości na świecie”<sup>6</sup>.

Obawy Attlee przed monopolizacją broni atomowej w rękach Amerykanów nie były bezpodstawne. Postanowienia „Quebec Agreement” dotyczyły tylko okresu wojny, natomiast treść porozumienia z Hyde Parku nie obowiązywała od momentu śmierci prezydenta Roosevelta. Istniało zatem niebezpieczeństwo zaprzestania współpracy, co stawiało Wielką Brytanię w trudnej sytuacji politycznej i militarnej, wobec coraz bardziej napiętych stosunków ze Związkiem Sowieckim. Premier dostrzegał zagrożenia wypływające z faktu powstania broni jądrowej i niebezpieczeństwa wynikającego z pozostawienia tajemnicy jej konstrukcji w rękach jednego państwa. Od dnia użycia bomby atomowej zagadnienie to stało się, według jego opinii, sprawą międzynarodową o pierwszorzędym znaczeniu i pewne było, iż Sowieci uczynią wszystko, aby sekret technologii budowy nowej broni został im wyjawiony<sup>7</sup>.

---

uranu i toru oraz pozyskiwać te materiały na potrzeby projektu „Manhattan”. Zdaniem M. Gowing, w tajniki „Quebec Agreement” i projektu „Manhattan” wtajemniczeni zostali również E. Bevin, J. Wilmots, H. Dalton, A. Greenwood, J. Anderson oraz H. Morrison. *Independence and Deterrence. Britain and Atomic Energy 1945–1952*, vol. I, *Policy Making*, London 1974, s. 40–41 i n.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>4</sup> A. Bullock, *op. cit.*, s. 186; M. Gowing, *op. cit.*, s. 18–19.

<sup>5</sup> T. Burridge, *Clement Attlee. A Political Biography*, London 1985, s. 237.

<sup>6</sup> F. Williams, *A Prime Minister Remembers*, London 1960, s. 95–96; T. Burridge, *op. cit.*, s. 237.

<sup>7</sup> A. Goldberg, *The Atomic Origins of the British Nuclear Deterrent*, „International Affairs”, vol. XL, July 1964, No 3, s. 425.

Powstanie nowej broni sprawiło, że nieaktualna stała się większość z alianckich planów kreacji powojennego świata. Zagadnieniem priorytetowym było więc dla premiera rządu brytyjskiego doprowadzenie do amerykańsko-sowieckiego porozumienia w kwestii umiędzynarodowienia dalszych badań nad energią atomową oraz udostępnienie Rosjanom wyników wcześniejszych prac naukowo-konstrukcyjnych. Rola Wielkiej Brytanii, zdaniem Attlee, polegać miała na mediacji warunków porozumienia pomiędzy mocarstwami<sup>8</sup>.

Bazując na powyższych założeniach brytyjski premier, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem oraz członkami angielskiego Komitetu Doradczego ds. Energii Atomowej, rozpoczął prace nad skonstruowaniem planu „full disclosure”, czyli pełnego ujawnienia tajemnicy powstania broni atomowej<sup>9</sup>. Jednocześnie zainicjował działania zmierzające do zorganizowania konferencji z udziałem przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Kanady, której celem miało być uzgodnienie wspólnego stanowiska wobec kwestii ujawnienia badań nad energią atomową<sup>10</sup>.

Dnia 25 września 1945 r. Clement Attlee wysłał do prezydenta Harry'ego Trumana list uzasadniający potrzebę jak najszybszego spotkania, wynikiem którego powinno być ustalenie jednolitej opcji sygnatariuszy „Quebec Agreement” wobec zagadnienia międzynarodowej kontroli energii jądrowej i ewentualnego ujawnienia dotychczasowych nad nią prac<sup>11</sup>. Według Attlee największym problemem było całkiem realne prawdopodobieństwo umasowienia produkcji broni jądrowej, przeciwko której nie wymyślono żadnych sposobów obrony. Jedynym środkiem zaradczym dla państwa zagrożonego atomowym atakiem pozostawała odpowiedź „tym samym sposobem” (o ile napadnięty kraj był w posiadaniu tego rodzaju broni). Jeśli więc, zdaniem premiera, tajemnica konstrukcji bomby zostanie ujawniona, a nie wprowadzi się żadnego międzynarodowego systemu kontroli jej produkcji oraz nie ulegną zmianie napięte stosunki pomiędzy mocarstwami, to wcześniej czy później dojdzie do wybuchu nuklearnego konfliktu, co grozi zagładą świata. Poza tym, nie było pewności, że tylko Stany Zjednoczone posiadały sekret technologii wytwarzania tej broni. Możliwość korzystania innych państw, w tym Związku Sowieckiego, z międzynarodowych źródeł uranu i toru nie była niczym ograniczona i wcześniej czy później każdy wysoko rozwinięty kraj mógł stać się właścicielem bomby atomowej. Należało

---

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 64–65; T. Burridge, *op. cit.*, s. 238.

<sup>9</sup> Attlee podejrzewał, iż plan „full disclosure” może być najlepszym elementem nacisku na Stany Zjednoczone. The National Archives of the United Kingdom, London [dalej: TNA], Cabinet Papers [dalej: CAB] 126/218. Sprawozdanie Piersona Dixona z posiedzenia rządu w dn. 2 września 1945 r. Zob. także: M. Gowing, *op. cit.*, s. 67; A. Bullock, *op. cit.*, s. 186; P. Grudziński, *Teologia bomby. Narodziny systemu nuklearnego odstraszenia 1939–1953*, t. II, *Nuklearny pokój 1945–1949*, Warszawa 1988, s. 80–81.

<sup>10</sup> P. Grudziński, *op. cit.*, s. 81.

<sup>11</sup> Pełny tekst listu w: M. Gowing, *op. cit.*, vol. I, s. 78–80.

więc stworzyć taki system międzynarodowej kontroli, który stanowiłby zabezpieczenie tajności sposobu produkcji broni jądrowej i jednocześnie kontrolował przebieg badań nad energią jądrową. Aby jednak zaistniała możliwość takiego porozumienia potrzebne były daleko idące zmiany w stosunkach pomiędzy najważniejszymi państwami. Dlatego kwestią najistotniejszą dla Attlee pozostało natychmiastowe ustalenie anglo-amerykańskiego stanowiska, wspartego również przez Kanadę, które byłoby jednocześnie zaproszeniem do negocjacji dla Związku Sowieckiego<sup>12</sup>.

Tymczasem, 5 października 1945 r., nadeszła z Waszyngtonu bardzo ogólnikowa odpowiedź Trumana na list Attlee. Prezydent obiecał powiadomić Kongres o inicjatywie angielskiego premiera, jednak w ogóle nie podjął kwestii wspólnej konferencji<sup>13</sup>. W takiej sytuacji Attlee wysłał w dniu 16 października kolejny telegram, po raz wtóry zwracając się do Trumana z prośbą o wyznaczenie terminu spotkania, na którym mogliby, wraz z premierem Kanady Williamem Mackenzie Kingiem, wypracować wspólną koncepcję kontroli energii jądrowej. Dopiero po trzech tygodniach oczekiwania nadeszła z Waszyngtonu odpowiedź prezydenta Trumana, który zaprosił premierów Wielkiej Brytanii i Kanady do Waszyngtonu, wyznaczając datę trójstronnej konferencji na dzień 9 listopada 1945 r.<sup>14</sup>

Równoległe do korespondencji Attlee z Trumanem toczyły się w Londynie gorączkowe debaty mające na celu krystalizację koncepcji, która mogłaby zostać przedstawiona Amerykanom. W dniach 11 i 17 października 1945 r. odbyły się zebrania Komitetu „General 75”, w skład którego wchodził przedstawiciel rządu (m.in. Ernest Bevin, Herbert Morrison, Hugh Dalton, Arthur Greenwood, John Wilmot) oraz członkowie Komitetu Doradczego ds. Energii Atomowej: jego przewodniczący, sir John Anderson, marsz. Henry Maitland Wilson, sir James Chadwick, lord Alan Brooke i Roger Makins<sup>15</sup>. Materiał z obrad posłużył Clementowi Attlee do opracowania studium, które zostało przedstawione członkom rządu w dniu 5 listopada<sup>16</sup>. W memorandum Attlee sugerował zaproszenie przedstawicieli rządów wszystkich zainteresowanych państw do wspólnych obrad w ramach stałego komitetu, działającego pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zadaniem tego komitetu miało być:

- wydanie wspólnej deklaracji o nieużywaniu broni atomowej,
- ustalenie warunków wprowadzenia jednolitych i natychmiastowych sankcji przeciwko państwu, które użyło tejże broni,

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 69–70; T. BurrIDGE, *op. cit.*, s. 238–239.

<sup>13</sup> Taka postawa Trumana wywołana została prawdopodobnie przez stanowisko Kongresu, który z niezadowolaniem przyjął jego posłanie z dn. 3 października 1945 r. Zob.: P. Grudziński, *op. cit.*, s. 79. Więcej o koncepcjach Trumana w: M. Lacey [ed.], *The Truman Presidency*, New York 1991, s. 343–347 i n.

<sup>14</sup> M. Gowing, *op. cit.*, s. 70.

<sup>15</sup> Nagrania i notatki z zebrań Komitetu „General 75” nie zostały opublikowane. Z materiałów tych korzystają: A. Bullock, *op. cit.*, s. 185–188; M. Gowing, *op. cit.*, s. 54–57 i n.

<sup>16</sup> TNA, Prime Minister’s Office [dalej: PREM] 8/116/P.M./45/77; T. BurrIDGE, *op. cit.*, s. 239.

– wydanie porozumienia o pełnej wymianie informacji naukowych dotyczących badań (i ich wyników) nad energią jądrową na terytorium każdego z państw członkowskich komitetu<sup>17</sup>.

Studium zakładało, że nie ma realnego sposobu wprowadzenia w życie zakazu produkcji broni jądrowej oraz zagwarantowania jej kontroli przez międzynarodową organizację. Jedynym rozwiązaniem tego problemu miało być wzajemne zaufanie, wzmocnione pewnością szybkiego ukarania państwa, które ten zakaz naruszy. Szybkość reakcji na atomową agresję uzależniona została od sprawności funkcjonowania komitetu, dla którego prawną podstawę działalności stanowić miała Karta Narodów Zjednoczonych<sup>18</sup>.

W dalszej części memorandum brytyjski premier uzasadniał potrzebę współpracy pomiędzy Związkiem Sowieckim a pozostałymi państwami w dziedzinie energii atomowej. W swej koncepcji skłaniał się ku opinii Trumana, wygłoszonej 8 października 1945 r. na konferencji prasowej w Tiptonville. Prezydent oświadczył wtedy, iż „Stany Zjednoczone chętnie podzielą się z innymi państwami wiedzą naukową dotyczącą energii jądrowej i są zwolennikiem swobodnej wymiany informacji, lecz znajomość procesu technologicznego pozostanie w ich posiadaniu”<sup>19</sup>. Jednakże w planie Attlee uprawnienia Związku Sowieckiego zostały poszerzone. Rosjanie mieli korzystać nie tylko ze swobodnej wymiany informacji naukowej, lecz również – w ramach wyżej opisanego komitetu – mogli mieć wpływ na rozwój badań nad bronią atomową w innych krajach. Taka koncepcja miała uczynić postulaty Attlee bardziej atrakcyjnymi dla Stalina<sup>20</sup>.

Stworzone przez brytyjskiego premiera memorandum miało być próbą odbudowy poprawnych stosunków międzynarodowych na bazie porozumienia dwóch supermocarstw. W takim układzie Wielka Brytania, jako tzw. trzecia siła, zyskałaby na znaczeniu pełniąc jedynie funkcję mediatora. Studium to miało również dodatkowe, ukryte znaczenie. Stanowiło element nacisku na prezydenta Trumana i jego doradców wojskowych oraz na tę grupę kongresmenów i polityków, którzy wierzyli w utrzymanie w ścisłej tajemnicy technologii produkcji broni atomowej. Rząd brytyjski, bez względu na przeciwności, zamierzał powrócić do anglo-ame-rykańskiej współpracy w tej dziedzinie na zasadach z lat 1943–1944. Dlatego jednym z końcowych punktów memorandum była kwestia przedłużenia umowy z Quebecu na lata powojenne, co dawałoby Wielkiej Brytanii przewagę nad pozostałymi krajami w pracach nad energią jądrową, przynajmniej w początkowym okresie działalności postulowanego komitetu<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> T. Burridge, *op. cit.*, s. 239; M. Gowing, *op. cit.*, s. 73–74.

<sup>18</sup> A. Pierre, *Nuclear politics. The British experience with an Independent Strategic Force 1939–1970*, London 1972, s. 112.

<sup>19</sup> P. Grudziński, *op. cit.*, s. 80.

<sup>20</sup> T. Burridge, *op. cit.*, s. 243; A. Pierre, *op. cit.*, s. 113.

<sup>21</sup> Attlee nazywał bombę atomową „dyplomatycznym narzędziem nacisku”. TNA, PREM 8/116. Zob. także: M. Gowing, *op. cit.*, s. 73–74 i n.; T. Burridge, *op. cit.*, s. 238–239; K. Harris, *Attlee*, London 1982, s. 278–279.

Memorandum Attlee zostało pozytywnie zaopiniowane przez członków Komitetu „General 75”, a następnie zatwierdzone na posiedzeniu rządu 8 listopada 1945 r.<sup>22</sup> Dyskusja, jaka się później wywiązała, dotyczyła przede wszystkim propozycji przekazania Rosjanom pewnej części myśli technologicznej. Wobec negatywnego nastawienia większości obecnych koncepcja została odrzucona<sup>23</sup>. Postanowiono powstrzymać się przed podjęciem tego kroku do momentu uzgodnienia wspólnej strategii działań ze Stanami Zjednoczonymi i z Kanadą<sup>24</sup>. Na posiedzeniu ustalono również skład delegacji, która miała reprezentować Wielką Brytanię na konferencji waszyngtońskiej<sup>25</sup>.

W tym samym czasie, 9 listopada 1945 r., własne stanowisko wobec kwestii badań nad energią jądrową ujawnił Związek Sowiecki. Minister spraw zagranicznych Wjaczesław Mołotow stwierdził, iż żaden sekret techniczny dotyczący produkcji broni atomowej nie może pozostać wyłączną własnością jednego kraju lub grupy państw. Zapowiadając, że Związek Sowiecki w niedługim czasie uzyska możliwość praktycznego przetwarzania energii jądrowej, Mołotow jednocześnie ostrzegał państwa zachodnie, że jej niszcząca potęga nie powinna być wykorzystywana w polityce międzynarodowej<sup>26</sup>.

Okres od połowy września do początku listopada również strona amerykańska wykorzystwała do stworzenia własnej koncepcji kontroli badań nad energią atomową. W trakcie jej konstruowania prezydent Truman znalazł się w trudnej sytuacji, musząc wybierać pomiędzy bardzo ostrożną linią polityczną sekretarza stanu Jamesa Byrnesa a radykalnym memorandum sekretarza wojny Henry’ego Stimsona<sup>27</sup>. Mimo przelotnego zainteresowania koncepcją Stimsona Truman liczył się ze stanowiskiem swoich doradców i całego społeczeństwa, domagającego się zachowania atomowych sekretów. Również większość wpływowych polityków opowiadała się za utrzymaniem nuklearnych tajemnic do momentu ustanowienia światowego systemu pełnej wymiany informacji. Dopiero posłanie prezydenta do

<sup>22</sup> T. Burridge, *op. cit.*, s. 241.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 243; M. Gowing, *op. cit.*, s. 76–77.

<sup>24</sup> E. Bevin był przeciwnikiem koncepcji stopniowego informowania Związku Sowieckiego o anglo-amerykańskich planach kontroli broni atomowej (TNA, Foreign Office [dalej: FO] 371/U 9112/6550/70. Dowodzi tego przemówienie Bevina w Izbie Gmin z 7 listopada. *Parliamentary Debates (Hansard). House of Commons, Official Report, 1945*, vol. CDXV, cs 1338–1343. Zob. także: M. Gowing, *op. cit.*, s. 78; A. Bullock, *op. cit.*, s. 186–187 i n.

<sup>25</sup> Poza Clementem Attlee i Ernestem Bevinem znaleźli się w niej sir John Anderson, przewodniczący Komitetu Doradczego ds. Energii Atomowej, marsz. Henry M. Wilson i sir James Chadwick, którzy brali udział w konferencjach anglo-amerykańskich z lat 1943–1944, Roger Makins (jako sekretarz delegacji) oraz kilku przedstawicieli Foreign Office i Ministerstwa Wojny, wchodzących jednocześnie w skład Combined Policy Committee i Combined Development Trust. F. Williams, *op. cit.*, s. 101–102; M. Gowing, *op. cit.*, s. 79; A. Bullock, *op. cit.*, s. 195.

<sup>26</sup> P. Grudziński, *op. cit.*, s. 81.

<sup>27</sup> J. Byrnes był zwolennikiem restauracji tradycyjnej „power politics”. M. Lacey [ed.], *op. cit.*, s. 388.

Kongresu z 3 października 1945 r. na temat energii atomowej rozstrzygnęło spór pomiędzy Byrnesem a Stimsonem. Truman oznajmił, iż po przedyskutowaniu tego zagadnienia z dwoma nuklearnymi partnerami, Wielką Brytanią i Kanadą, rząd Stanów Zjednoczonych zwróci się do innych państw z propozycją wypracowania porozumień dotyczących wymiany informacji naukowej oraz wyrzeczenia się użycia i rozwoju prac nad bombą atomową<sup>28</sup>.

Na konferencji waszyngtońskiej, trwającej od 9 do 16 listopada 1945 r., Amerykanie przedstawili delegatom Wielkiej Brytanii i Kanady własne stanowisko wobec kontroli energii atomowej. W ramach tzw. memorandum Vannevara Busha (autora kompromisowego projektu akceptowanego zarówno przez Byrnesea, jak i Stimsona) postulowali wdrożenie skomplikowanego wieloetapowego planu wymiany informacji naukowej, prowadzącego w ostatnim stadium do całkowitej likwidacji zakładów produkujących broń nuklearną. Przewidywał on zachowanie amerykańskiego monopolu atomowego przez długi okres, w zamian za zapowiedź zdemontowania arsenału domagano się zaś znacznych ustępstw ze strony Rosjan, które polegać miały głównie na zaakceptowaniu przez nich międzynarodowej inspekcji i na wzmoczeniu procesu liberalizacji zarówno w sowieckiej polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej<sup>29</sup>.

Oddzielną częścią memorandum Busha było zagadnienie dalszej współpracy USA z Wielką Brytanią i Kanadą w dziedzinie energii atomowej. Sprawa ta została potraktowana dość ogólnikowo, jednak postulowano stałą kooperację nuklearnych sprzymierzeńców na podstawie głównych postanowień „Quebec Agreement”. Szczegóły dalszego współdziałania miały zostać dopracowane przez anglo-amerykański zespół specjalistów wyłonionych spośród członków CPC i CDT<sup>30</sup>.

Przedstawione przez Jamesa Byrnesea memorandum Busha spotkało się z przychylnym przyjęciem ze strony Brytyjczyków. Zarówno Attlee, jak i pozostali członkowie delegacji, zostali mile zaskoczeni amerykańską propozycją dalszej współpracy w dziedzinie energii atomowej na gruncie postanowień „Quebec Agreement”<sup>31</sup>.

Delegacje doszukały się wielu punktów wspólnych, łączących treść memorandum Attlee i Busha. Wobec tak dużej zbieżności poglądów ustalono, iż po kompromisowej kompilacji teksty te z powodzeniem posłużą do sformułowania deklaracji, która przedstawi ich wspólny stosunek do zagadnienia kontroli ener-

---

<sup>28</sup> P. Grudziński, *op. cit.*, s. 80.

<sup>29</sup> Pełny tekst memorandum Busha (razem z suplementem z 9 listopada 1945 r.) w: *Foreign Relations of the United States* [dalej: *FRUS*], *Diplomatic Papers*, 1945, vol. II, Washington 1967, s. 69–74.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>31</sup> Attlee przygotowany był do stoczenia dyplomatycznej batalii o przywrócenie postanowień z konferencji w Quebec. Nie oczekiwał natomiast, że Amerykanie sami wystąpią z propozycją odnowienia porozumienia z 1943 r. Zob.: *FRUS*, 1945, vol. II, s. 69–70; J. Lacey [ed.], *op. cit.*, s. 380–381.

gii atomowej, będąc jednocześnie propozycją utworzenia międzynarodowej organizacji pod auspicjami ONZ<sup>32</sup>. Postanowiono również, iż kwestia nuklearnego współdziałania sygnatariuszy „Quebec Agreement” powinna zostać rozpatrzona, zgodnie z sugestiami Busha, przez wyselekcjonowany z członków CPC i CDT zespół ekspertów, który miał obradować pod przewodnictwem Johna Andersona i gen. Leslie Grovesa, odpowiedzialnego za realizację projektu „Manhattan”. Zarówno debaty, jak i postanowienia dotyczące dalszej współpracy, objęte zostały klauzulą tajności. Wyjątkiem miało być krótkie oficjalne oświadczenie, potwierdzone podpisami szefów rządów<sup>33</sup>.

Dwutorowy charakter obrad spowodował, że prace nad treścią *Deklaracji Waszyngtońskiej* przebiegały sprawniej. Już 15 listopada 1945 r. gotowy był jednobrzmiący tekst. Deklaracja stwierdzała konieczność stworzenia w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych specjalnej komisji dla opracowania projektu międzynarodowego porozumienia w kwestii energii atomowej. Zadaniem proponowanej Komisji Energii Atomowej miało być sformułowanie konkretnych wniosków w sprawach:

- międzynarodowej wymiany informacji naukowych dla celów pokojowych,
- kontroli energii atomowej dla zapewnienia wykorzystania tej nowej dziedziny wiedzy wyłącznie dla celów pokojowych,
- wyeliminowania z uzbrojenia poszczególnych państw broni atomowej oraz wszelkich innych rodzajów broni masowego rażenia,
- skutecznego zabezpieczenia drogą inspekcji czy też innych metod kontroli wszystkich sygnatariuszy międzynarodowego porozumienia przed ryzykiem pogwałcenia przez którekolwiek z państw przyjętych przez siebie zobowiązań.

Zgodnie z tekstem deklaracji plan pracy Komisji Energii Atomowej zakładał szereg kolejnych etapów, przy czym rozpoczęcie każdej następnej fazy było uzależnione od pełnego zakończenia etapu poprzedniego<sup>34</sup>.

Nazajutrz, 16 listopada, sfinalizowano również obrady w kwestii dalszej pokojowej współpracy sygnatariuszy „Quebec Agreement”. Ich efektem było trzy-punktowe memorandum podpisane ze strony brytyjskiej przez Johna Andersona, z amerykańskiej zaś przez gen. Leslie Grovesa. Zakładało ono dalszą „pełną i efektywną współpracę w dziedzinie energii atomowej pomiędzy USA, Wielką Brytanią i Kanadą”. Potwierdzono ponadto, że zarówno CPC, jak i CDT będą kontynuowały swą działalność według wcześniej ustalonych zasad<sup>35</sup>.

Postanowienia konferencji waszyngtońskiej w pełni satysfakcjonowały delegację brytyjską. Podpisanie *Deklaracji Waszyngtońskiej* oraz memorandum Gro-

<sup>32</sup> I. Złotowski, *Zagadnienie międzynarodowej kontroli energii atomowej*, „Przegląd Międzynarodowy” 1948, nr 16, s. 4–5.

<sup>33</sup> *FRUS*, 1945, vol. II, s. 70.

<sup>34</sup> Pełny tekst w: M. Gowing, *op. cit.*, s. 82–83 (*Appendix 4*). Tłum. w: I. Złotowski, *op. cit.*, s. 4–5.

<sup>35</sup> Pełny tekst w: *FRUS*, 1945, vol. II, s. 75.



ves–Anderson zakończyło prawie półroczny okres budowania przez Clementa Attlee koncepcji kontroli energii atomowej zarówno w wariancie polityki światowej, jak i wobec sygnatariuszy „Quebec Agreement”<sup>36</sup>. Kształt deklaracji był z pewnością dyplomatycznym sukcesem Attlee. Realizowała ona w zasadzie wszystkie ważniejsze postulaty zamieszczone w memorandum z 5 listopada. Mimo iż była to kompromisowa kompilacja opcji brytyjskiego premiera z planem Busha, o czym świadczą m.in. wariant podziału prac Komisji na poszczególne etapy czy wyraźny podział informacji dotyczących energii atomowej na naukowe i technologiczne, to jednak w najważniejszych punktach deklaracji przewijała się myśl polityczna Attlee. Był projektodawcą organizacji Komisji Energii Atomowej, międzynarodowej wymiany informacji naukowych oraz pomysłu wykorzystania energii jądrowej wyłącznie do celów pokojowych.

Podpisanie *Deklaracji Waszyngtońskiej* musiało negatywnie rzutować na proces kształtowania powojennego ładu. Obawy Związku Sowieckiego przed monopolizacją przez USA i jej partnerów tajników produkcji broni atomowej usztywniły kurs polityki rządu sowieckiego wobec byłych sprzymierzeńców. Pogłębiająca się nieufność między obydwoma mocarstwami wpływała niekorzystnie zarówno na ich bilateralne stosunki, jak i na sytuację międzynarodową, czego dowodem była zakończona fiaskiem wrześniowa sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie. Według Rosjan Amerykanie wykorzystywali swój potencjał nuklearny jako instrument dyplomatyczny i atut przetargowy<sup>37</sup>. W opinii władz brytyjskich należało zneutralizować te zarzuty poprzez znalezienie *modus vivendi* w dialogu z Moskwą jeszcze przed rozpoczęciem styczniowych obrad I Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Asumpt po temu dała inicjatywa sekretarza stanu USA Jamesa Byrnesa, który 23 listopada 1945 r. zwrócił się do strony sowieckiej z propozycją omówienia kwestii atomowych na spotkaniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych [dalej: RMSZ] w Moskwie. Zasugerował również, by konferencja rozpoczęła się 11 grudnia 1945 roku<sup>38</sup>. Mołotow zaakceptował pomysł w imieniu Stalina, przesuwając jednak termin jej rozpoczęcia na 16 grudnia.

Okres poprzedzający konferencję strona brytyjska wykorzystywała do ustalenia wspólnego stanowiska z Amerykanami. W wyniku wymiany poglądów po-

<sup>36</sup> Treść porozumienia natychmiast przesłano do Londynu w celu jak najszybszego zapoznania z nim członków rządu i parlamentu, co nastąpiło w dn. 15–16 listopada (TNA, FO 371/U 9288/6550/70G); Cabinet Meetings [dalej: CM] (45), 51 Meeting, Minute 4. Informacje dotyczące *Deklaracji Waszyngtońskiej* znalazły się również w prasie. Patrz: „Times”, 20 November 1945, s. 1–2.

<sup>37</sup> Co prawda dyplomaci sowieccy unikali oskarżania Stanów Zjednoczonych o praktykowanie „atomowej dyplomacji”, jednak akcja propagandowa została zainicjowana. W „Nowoje Wriemia” już 15 listopada 1945 r., a więc w dniu podpisania *Deklaracji Waszyngtońskiej*, padło oskarżenie, że „Bomba atomowa posłużyła jako sygnał dla niepoprawnych reakcjonistów na całym świecie do rozpoczęcia kampanii linczowania Związku Radzieckiego”. Cyt. za: P. Grudziński, *op. cit.*, s. 83. Niezadowolony Stalin z faktu podpisania przez Harry’ego Trumana, Clementa Attlee i Mackenzie Kinga deklaracji Litwinow przekazał Harrimanowi 27 listopada. *FRUS*, 1945, vol. V, s. 521–522.

<sup>38</sup> P. Grudziński, *op. cit.*, s. 84.

stanowiono doprowadzić w Moskwie do podpisania trójstronnego porozumienia w kwestii kontroli energii atomowej, jednak jego treść musiała być oparta na postanowieniach *Deklaracji Waszyngtońskiej*. Celem priorytetowym nadal pozostawała sprawa utworzenia specjalnej międzynarodowej komisji zajmującej się energią atomową. Bevin obstawał również przy sugestii zaproszenia do wspólnych obrad delegacji Kanady, trzeciego z sygnatariuszy *Deklaracji Waszyngtońskiej* oraz przedstawicieli Francji i Chin, z uwagi na ich obecność w Radzie Bezpieczeństwa, jednak Amerykanie wyrażali zgodę jedynie na udział przedstawiciela Ottawy<sup>39</sup>.

Równocześnie dyplomacja brytyjska podjęła działania zmierzające do wysondowania stanowiska Rosjan w kwestii debat nad energią atomową. Napływające do Foreign Office informacje świadczyły o doskonałym rozeznaniu Rosjan co do wielkości amerykańskiego potencjału nuklearnego. Stalin zdawał sobie sprawę z wagi problemu, dlatego nie zamierzał przystępować do obrad z pozycji „słabszego” partnera w rozmowach z Anglikami i Amerykanami<sup>40</sup>. Powód przychylnego podejścia Mołotowa do propozycji Byrnesa wydawał się oczywisty. Dzięki szybkiemu powołaniu do życia proponowanej w *Deklaracji Waszyngtońskiej* komisji, nawet pod egidą ONZ, prawdopodobna stawała się szansa wglądu w brytyjsko-amerykański dorobek naukowy w tej dziedzinie, co z pewnością przyspieszyłoby prace w Związku Sowieckim. Powyższe informacje utwierdzały Bevina w przeświadczeniu, że Rosjanie nie będą na konferencji przeciwnikami porozumienia w sprawie utworzenia na pierwszej sesji Zgromadzenia Ogólnego Komisji Energii Atomowej. Problematycznymi punktami deklaracji mogły być jednak kwestie składu członków Komisji, zakresu jej uprawnień oraz formy podległości odpowiednim organom ONZ.

Do 11 grudnia 1945 r. Bevin i Byrnes ustalili ogólną treść wspólnego anglo-amerykańskiego dokumentu zawierającego ich stanowisko w kwestii przyszłości prac na kontrolą energii atomowej, które zamierzano przedstawić stronie sowieckiej. Tekst projektu rezolucji niewiele odbiegał od postanowień *Deklaracji Wa-*

<sup>39</sup> Już 2 grudnia ambasador Wielkiej Brytanii Duff Cooper donosił z Paryża, że Francuzi chcieliby wziąć udział w przyszłej konferencji (TNA, FO 371/U 9810/6550/70G, telegram nr 1341). Dwa dni później otrzymał odpowiedź z Foreign Office przesłaną przez Neville’a Butlera. Stwierdzono w niej, że wobec negatywnego stanowiska strony amerykańskiej przeforsowanie tej propozycji będzie bardzo trudne. *Ibidem*, telegram nr 1852.

<sup>40</sup> Sowieckie prace nad bronią atomową uległy przyspieszeniu po przejściu przez Armię Czerwoną w 1945 r. akt i dokumentacji technicznej zakładów metalurgicznych Auera (Oranienburg) oraz podziemnego hitlerowskiego laboratorium w Berlinie-Lichterfelde. Według doniesień pracownika brytyjskiej ambasady Austina Warnera, naukowcy sowieccy prowadzili w tym czasie szeroko zakrojone badania nad bombą uranową. Prace takie trwały w specjalnych ośrodkach w Moskwie, Leningradzie i Swierdłowsku pod nadzorem profesorów Igora Kurczatowa, Piotra Kapicy, Abrama Joffego, Władimira Frumkina i Igora Gołowina. D. Irving, *Kryptonim Virushaus*, Warszawa 1971, s. 329; H. Bątkiewicz, *Problem rozbrojenia w radzieckiej polityce zagranicznej w latach 1945–1963*, Wrocław 1977, s. 17. Rosjanie zaproponowali również badania nad bombą znanemu węgierskiemu fizykowi jądrowemu, laureatowi Nagrody Nobla, prof. A. Szent-Györgyi, *Documents on British Policy Overseas* [dalej: *DBPO*] ser. I, vol. II, London 1985, s. 659.

*szyngotńskiej*. We wstępie wyrażano nadzieję, że władze Związku Sowieckiego, mając na uwadze międzynarodowe bezpieczeństwo i utrzymanie pokoju, przyłączy się do zainicjowanej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Kanady akcji mającej na celu stworzenie systemu kontroli energii atomowej. Państwa te zamierzały przedłożyć na styczniowej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ propozycję powołania do życia Komisji Energii Atomowej. Instytucja ta, funkcjonując według samodzielnie wypracowanych zasad i procedury obrad, podlegałaby Radzie Bezpieczeństwa, której powinna składać okresowe raporty, zatwierdzane wcześniej przez Zgromadzenie Ogólne. Przewidywano także podległość Radzie Gospodarczo-Społecznej w sprawach ekonomicznych. W zakresie działań Komisji miały znaleźć się następujące zagadnienia:

a) szeroko zakrojona wymiana naukowców i informacji naukowych dotyczących energii atomowej,

b) rozwój i wymiana technicznych informacji dotyczących propagowania idei używania energii atomowej w celach pokojowych oraz kontrola sposobów jej spożytkowania,

c) eliminacja broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady z uzbrojenia armii narodowych,

d) stworzenie efektywnych zabezpieczeń systemu kontroli i redukcji poprzez inspekcję i inne środki zastosowane zgodnie z zaleceniami Komisji<sup>41</sup>.

Treść projektu w pewnej mierze pokrywała się z założeniami planu „full disclosure”, zawartymi w deklaracji z 16 listopada 1945 r.<sup>42</sup> W tekście brakowało jednak dwóch niezmiernie istotnych dla Brytyjczyków elementów. Filarem angielskiego planu kontroli energii atomowej był bowiem pomysł wytworzenia atmosfery zaufania dzięki systemowi wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa. Dopiero w takiej sytuacji rozmowy o broni atomowej mogły być według nich efektywne. Brakowało również w tekście zapisu z *Deklaracji Waszyngtońskiej* mówiącej o możliwości przejścia z jednego etapu prac Komisji do następnego jedynie w przypadku zakończenia poprzedniego. Brak tych ustaleń niepokoił stronę brytyjską<sup>43</sup>.

---

<sup>41</sup> Tekst projektu rezolucji w: *DBPO*, vol. II, s. 686–689; *FRUS*, 1945, vol. II, s. 92–94.

<sup>42</sup> Wynikało to z faktu chwilowego uzyskania przewagi w Białym Domu przez grupę zwolenników idei udostępnienia Rosjanom wiedzy teoretycznej, z wyłączeniem aspektów technologicznych (*know-how*) produkcji broni atomowej. Należeli do niej: sekretarz wojny Henry Stimson, jego zastępca Robert Patterson, doradca Bymesa Dean Acheson oraz były wiceprezydent Henry Wallace. Największym ich oponentem był z kolei sekretarz marynarki James Forrestal, który uważał, że broń atomowa stanowi własność narodu amerykańskiego. W zamiarze dojścia do porozumienia z Rosjanami dopatrywał się elementów „skompromitowanego *appeasementu*”. R.J. Donovan, *Conflict and Crisis: The Presidency of Harry S. Truman, 1945–1948*, New York 1977, s. 197; A. Kastory, *Pokój z Rumunią, Bułgarią i Węgrami w polityce wielkich mocarstw (1944–1947)*, Rzeszów 1981, s. 162.

<sup>43</sup> W depeszy do premiera Attlee z 12 grudnia Bevin proponował również, by do Komisji Energii Atomowej włączyć też delegację Belgii. Wiązało się to z faktem posiadania przez ten kraj największych na świecie złóż uranu w afrykańskiej Katandze-Shabie (Kongo Belgijskie). TNA, FO 371/U 9821/6550/70G, notatka służbowa Bevina dla Attlee z 11 grudnia 1945 r.; *DBPO*, vol. II, s. 695–697.

Działalność Bevina i jego współpracowników na konferencji moskiewskiej (16–26 grudnia 1945 r.) można podzielić na dwa etapy<sup>44</sup>. W pierwszym, trwającym od 16 do 20 grudnia, dyplomaci Wielkiej Brytanii próbowali wykorzystać przesuwanie terminu rozpoczęcia dyskusji nad energią atomową, spowodowane merytorycznym nieprzygotowaniem Mołotowa, w celu dopracowania wspólnego stanowiska z Amerykanami. Zainteresowani byli przede wszystkim dołączeniem do memorandum z 11 grudnia tych zapisów *Deklaracji Waszyngtońskiej*, które zostały w nim pominięte, a prezentowały istotne elementy koncepcji premiera Attlee. Chodziło im również o potwierdzenie warunków porozumienia Anderson–Groves, gwarantującego rządowi Labour Party bilateralną współpracę w badaniach nad bronią atomową. Niewzruszona postawa sekretarza stanu wobec brytyjskich żądań nie pozwoliła na wypracowanie takiego porozumienia. W drugim etapie, trwającym od 20 grudnia do zakończenia obrad, Bevinowi udało się przełamać niechęć Amerykanów do wspólnego występowania w kwestii treści projektu rezolucji o utworzeniu Komisji Energii Atomowej. Pomogła mu w tym postawa Mołotowa, który w swoim wystąpieniu z 22 grudnia poddał ostrej krytyce amerykański postulat podporządkowania projektowanej AEC zarówno Zgromadzeniu Ogólnemu, Radzie Bezpieczeństwa, jak i Radzie Społeczno-Gospodarczej. Według Rosjan jedynym organem kontrolnym dla Komisji Energii Atomowej mogła być Rada Bezpieczeństwa. Takie stanowisko Moskwy pozwoliło Anglikom na przyjęcie roli mediatora w sporze oraz zmusiło Byrnesea do większej uległości i zaakceptowania brytyjskich postulatów pominiętych w ustaleniach z 11 grudnia. Aktywność przedstawicielstwa Wielkiej Brytanii w trakcie moskiewskich debat zaowocowała przyjęciem przez uczestników konferencji takiego projektu rezolucji, który realizował wszystkie fundamentalne postanowienia *Deklaracji Waszyngtońskiej*. Paragraf pierwszy projektu sprowadzał się do jednego zdania, w którym stwierdzano potrzebę utworzenia przez Zgromadzenie Ogólne Komisji Energii Atomowej. W punkcie drugim zamieszczono zagadnienie relacji między AEC a organami ONZ. Autorzy postulowali w nim, by Komisja przysyłała wszystkie swoje raporty i zalecenia do Rady Bezpieczeństwa. Jedynie w uzasadnionych przypadkach Rada ta miała przysyłać je do Zgromadzenia, Rady Gospodarczo-Społecznej i innych organów. Ponadto treść sprawozdań przekazanych przez Komisję miała być publikowana i udostępniana środkom masowego przekazu. Podpunkt „b” przyznawał Radzie uprawnienia do wydawania zaleceń AEC w sprawach związanych z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa. Paragraf trzeci dotyczył składu Komisji i jego zapis pozostał w wersji z memorandum Byrnesea.

<sup>44</sup> W skład delegacji brytyjskiej wchodził: Ernest Bevin, przedstawiciel Zjednoczonego Królestwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ Alexander Cadogan, ambasador w Moskwie Archibald Clark Kerr, generał-major Joseph Jacob, pracownicy Foreign Office – Jason Ward, William McAfee i Sterndale Bennett oraz prywatny sekretarz ministra spraw zagranicznych Pierson Dixon. Uzupełniali ją profesorowie – specjaliści Alan Campbell i Eric Ashby (Australijczyk). TNA, FO 371/U 10230/6550/70G.

Jej członkami mieli być przedstawiciele wszystkich jedenastu państw reprezentowanych w Radzie Bezpieczeństwa i delegat Kanady. W punkcie czwartym zawarte zostały zasady funkcjonowania nowej instytucji. Według nich AEC powinna sformułować własną procedurę działania oraz plan pracy, które musiały zostać zaakceptowane przez Radę. Stwierdzano w nim również konieczność zorganizowania na potrzeby Komisji stałego personelu. Paragraf piąty obejmował zakres zadań i obowiązków organizacji. Miała ona obowiązek zająć się zagadnieniami:

- a) międzynarodowej wymiany zasadniczych informacji naukowych dla celów pokojowych,
- b) kontroli energii atomowej dla zapewnienia wykorzystania tej nowej dziedziny wiedzy wyłącznie dla celów pokojowych,
- c) wyeliminowania z uzbrojenia armii narodowych broni atomowej i wszelkich innych rodzajów broni masowej zagłady,
- d) stworzenia efektywnego zabezpieczenia drogą inspekcji czy też innych metod kontroli wszystkich sygnatariuszy międzynarodowego porozumienia przed ryzykiem pogwałcenia przez którekolwiek z państw przyjętych przez siebie zobowiązań.

W zakończeniu postulowano, by prace Komisji zostały podzielone na etapy. Pierwszym z nich miało być wytworzenie atmosfery powszechnego zaufania wśród wszystkich członków ONZ poprzez udzielenie wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa. Dopiero pozytywne zakończenie tego etapu upoważniałoby AEC do rozpoczęcia dyskusji nad poszczególnymi zagadnieniami z dziedziny badań i kontroli energii atomowej<sup>45</sup>.

Projekt rezolucji w sprawie utworzenia przez ONZ Komisji Energii Atomowej 26 grudnia 1945 r. został parafowany przez szefów delegacji – Ernesta Bevana, Jamesa Byrnesa i Wiaczesława Mołotowa. W pierwszych dniach stycznia podpisy pod nim złożyli pozostali stali członkowie Rady Bezpieczeństwa i rząd kanadyjski, po czym przesłano go do Komisji Przygotowawczej ONZ<sup>46</sup>. Dnia 24 stycznia 1946 r. Zgromadzenie Ogólne jednomyślnie przyjęło opracowany na konferencji moskiewskiej projekt rezolucji powołując do życia Komisję Energii Atomowej. Zgodnie z postanowieniem styczniowej sesji ONZ nowe ciało miało rozpocząć obrady w czerwcu 1946 r. Zgromadzenie Ogólne postanowiło dopuścić do nich, poza stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa i Kanadą, również sześć innych państw należących do ONZ, które uzyskały status niestałych członków Komisji i miały się zmieniać co roku<sup>47</sup>.

---

<sup>45</sup> Oryginalny tekst projektu rezolucji w: TNA, FO 371/U 10374/6550/70G, telegram nr 149 z 27 grudnia 1945 r.; *FRUS*, 1945, vol. II, s. 822; *DBPO*, vol. II, s. 850–851.

<sup>46</sup> Kanadyjski premier Mackenzie King zapoznał się z projektem rezolucji i parafował go 3 stycznia 1946 r. *Ibidem*, s. 861.

<sup>47</sup> Do zaprojektowanego na konferencji moskiewskiej składu Komisji (USA, Związek Sowiecki, Wielka Brytania, Chiny, Francja i Kanada) weszły na rok 1946 także: Australia, Brazylia, Egipt, Honduras, Meksyk i Polska. Patrz: „*Assembly Journal*” 1946, No 14, s. 291–299.

Otwarcie obrad w Komisji Energii Atomowej nastąpiło 14 czerwca 1946 r. Już na pierwszym posiedzeniu, po wybraniu przewodniczącego obrad, którym został Australijczyk Herbert Evatt, delegacja amerykańska przejęła inicjatywę. Jej szef, Bernard Baruch, przedstawił projekt stworzony przez członków amerykańskiego Komitetu Energii Atomowej, który przewidywał powołanie do życia Międzynarodowej Agencji Rozwoju Atomowego [International Atomic Development Authority – dalej: IADA] o charakterze ponadnarodowym, wyposażonej przez ONZ w szerokie pełnomocnictwa<sup>48</sup>. Miała ona obejmować swym działaniem wszystkie fazy rozwoju i użycia energii atomowej poprzez:

- 1) zwierzchnią kontrolę lub zarządzanie całą działalnością związaną z energią atomową, potencjalnie zagrażającą światowemu bezpieczeństwu;
- 2) upoważnienie do kontrolowania, przeprowadzania inspekcji oraz udzielanie licencji na wszelką działalność w sferze atomistyki;
- 3) obowiązek popierania wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych;
- 4) prowadzenie działalności badawczej i rozwojowej pozwalającej na wykrywanie ewentualnych naruszeń obowiązujących ograniczeń wykorzystania energii atomowej.

Agencja miała działać w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz bez prawa zastosowania *veta* przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Jej celem nadrzędnym miał być nadzór nad wszystkimi badaniami, pracami i etapami produkcji energii atomowej oraz kontrola baz surowcowych. W przypadku stwierdzenia naruszenia przez jakieś państwo zasady zakazu wykorzystania energii do celów innych niż pokojowe, specjalnie stworzony Międzynarodowy Trybunał orzekałby sankcje. Dopiero po stwierdzeniu, że ten system zabezpieczeń działa sprawnie, Stany Zjednoczone miały rozpocząć proces przekazywania innym krajom własnych informacji o wykorzystaniu energii atomowej i przystąpić do likwidacji swojego arsenału atomowego<sup>49</sup>.

---

<sup>48</sup> Komitet Energii Atomowej powstał w styczniu 1946 r. Na jego czele stanął podsekretarz stanu Dean Acheson. W skład Komitetu i zespołu konsultacyjnego weszli m.in. gen. Leslie Groves, David Lilienthal oraz Robert Oppenheimer. Do Komitetu należeli również: Vannevar Bush i James B. Conant z Office of Strategic Research and Development oraz John McCloy, były asystent sekretarza wojny. Konsultantami, poza Lilientalem i Oppenheimerem, byli Chester I. Barnard, prezes New Jersey Bell Telephone Co., dr Charles A. Thomas z Monsanto Chemical Co. i Harry A. Winne z General Electric Co. (Ch.W. Harrington, *The Problem of Disarmament in the United Nations*, Geneve 1950, s. 60–61).

<sup>49</sup> Pełny tekst planu Barucha w: *United States Atomic Energy Proposals: Statement of the United States Policy on Control of Atomic Energy as Presented by Bernard M. Baruch to the United Nations. Atomic Energy Commission, June 14, 1946*, Washington 1946; *United Nations. Atomic Energy Commission Official Records, First Year*, New York 1946, No 1, s. 4–23 [dalej: *AEC Official Records*]. Żaden z etapów realizacji procesu kontroli nie miał określonego limitu czasowego, a członkowie międzynarodowego organu musieli przed przejściem do następnej fazy dojść do wniosku, że zostały zrealizowane wszystkie elementy planu w poprzedniej. P. Grudziński, *op. cit.*, s. 102.

Amerykański projekt, nazwany planem Barucha, nie stanowił zaskoczenia dla brytyjskiej dyplomacji. Jego generalia na początku czerwca zostały bowiem przedstawione zarówno Beninowi, jak i Alexandrowi Cadoganowi. Anglicy nie dostrzegli w jego założeniach elementów niezgodnych z koncepcją laburzystowską. Plan w poważnym stopniu realizował również założenia *Deklaracji Waszyngtońskiej* i *Moskiewskiej*. Zakładał etapowy charakter procesu kontroli i likwidacji broni atomowej, a ten postulat, obok koncepcji wprowadzenia międzynarodowego systemu zaufania, był dla Brytyjczyków najistotniejszy<sup>50</sup>. Delegacja brytyjska zadowolona była również z koncepcji likwidacji prawa *veta*. Po jej przeforsowaniu istniała szansa zniwelowania obstrukcyjnej działalności delegacji Związku Sowieckiego. Pewne obawy wzbudzał jednak pomysł zatrzymania atomowego arsenału w rękach Stanów Zjednoczonych. Potwierdzał on wcześniejszy niepokój Anglików dotyczący przyszłości idei współpracy obydwu krajów na polu technologii produkcji bomby. Wystąpienie Barucha na forum AEC zostało jednak przychylnie przyjęte przez Cadogana<sup>51</sup>. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii stwierdził, iż projekt powinien stanowić podstawę do dalszych debat.

Założenia planu Barucha były nie do przyjęcia dla strony sowieckiej. W odpowiedzi na amerykański projekt 19 czerwca Andriej Gromyko wystąpił z propozycją zawarcia międzynarodowej konwencji o zakazie produkcji i użycia broni, opartej na zastosowaniu energii atomowej w celach masowego rażenia. Po zawarciu tego rodzaju konwencji w ciągu trzech miesięcy miało nastąpić zniszczenie wszystkich istniejących bomb atomowych, a po kolejnych trzech miesiącach jej sygnatariusze wydaliby ustawy przewidujące wysokie kary dla krajów naruszających postanowienia dokumentu. Wyrzucił także sprzeciw wobec propozycji likwidacji *veta* w trakcie obrad Komisji, co godziło w uprzywilejowanie stałych członków Rady<sup>52</sup>. Konfrontacja dwóch przeciwstawnych sobie koncepcji dopro-

---

<sup>50</sup> Plan Barucha został poparty także przez reprezentanta Kanady, gen. McNaughtona. Według niego i Lestera Pearsona, pomysł likwidacji *veta* wzmocnił stanowisko delegacji tego kraju, ponieważ nie należał on do grupy stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Zob.: J. Levitt, *Pearson and Canada's Role in Nuclear Disarmament and Arms Control Negotiations, 1945–1957*, Montreal 1993, s. 141–142.

<sup>51</sup> TNA, FO 371/UN 238/70, telegram Cadogana do Bevina nr 176 z 14 czerwca 1946 r. W skład delegacji brytyjskiej, działającej na forum Komisji Energii Atomowej, weszli również George Thomson i Richard Miles. *DBPO*, ser. I, vol. VII; *United Nations: Iran, Cold War and World Organisation. 2 January 1946 – 13 January 1947*, London 1995, s. 247.

<sup>52</sup> *AEC Official Records*, 1946, No 2, s. 26–27; Ch.W. Harrington, *op. cit.*, s. 66; P. Grudziński, *op. cit.*, s. 112–113. Projekt sowiecki został poparty 25 czerwca na trzecim zebraniu AEC przez przedstawiciela Polski, Oskara Lange. Oczywiście wystąpienie to konsultowane było wcześniej z delegatami Związku Sowieckiego. Chodziło przede wszystkim o wykazanie faktu, że stanowisko Rosjan nie jest odosobnione i inne państwa także popierają ideę jak najszybszego pozbycia się broni atomowej, nawet bez utworzenia systemu zabezpieczeń gwarantujących rozbrojenie w atmosferze międzynarodowego zaufania. Taką opinię o polskiej inicjatywie przedstawił pracownik Foreign Office, Jason Ward w notatce służbowej z 27 czerwca 1946 r. TNA, FO 371/UN 177/6411/70.

wadziła w pierwszych tygodniach pracy do impasu w obradach AEC. Próby jego przełamania poprzez utworzenie Komitetu Roboczego oraz podkomitetów tematycznych nie przyniosły pozytywnego rezultatu<sup>53</sup>. Już 30 lipca obrady Komisji odłożono bez wyznaczania daty kolejnego spotkania. Każda ze stron liczyła na to, że rozstrzygnięcie w sprawie kompetencji AEC stanie się jednym z głównych tematów jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Zastanawiający jest kompletny brak aktywności ze strony Brytyjczyków w letnich obradach. Od początku lipca Cadogan pozostawał biernym obserwatorem wydarzeń na forum AEC. Prawdopodobnie powodem takiego zachowania przedstawiciela rządu londyńskiego było zmieniające się na niekorzyść Anglików stanowisko władz amerykańskich w sprawie utrzymania w tajemnicy tajników produkcji bomby atomowej. W końcu czerwca komisja senacka na czele z demokratą Brianem McMahonem przedłożyła Kongresowi projekt ustawy, w myśl którego technologię wytwarzania broni masowego rażenia uznawano za wyłączną własność narodu amerykańskiego. W dniu 1 sierpnia 1946 r. *McMahon Bill* został przyjęty<sup>54</sup>. Oznaczało to, że nawet najbliżsi sojusznicy USA, Wielka Brytania i Kanada, nie mogą liczyć na dalszą współpracę w tej dziedzinie.

Decyzja ta wywołała niepokój zarówno w Foreign Office, jak i w rządzie oraz w istotny sposób wpłynęła na stanowisko gabinetu Attlee w kwestii dalszej współpracy na forum AEC<sup>55</sup>. Politycy z Downing Street zrozumieli, że nie mogą już liczyć na funkcjonowanie zapisów memorandum Anderson–Groves. Należało więc zastanowić się nad weryfikacją dotychczasowej aktywności w pracach Komisji oraz stworzyć taki plan działania, który realizowałby przede wszystkim założenia „full disclosure”. Wariant ten automatycznie nie pozwalał Anglikom na pełne poparcie planu Barucha, który zakładał przecież, że w ramach Międzynarodowej Agencji Rozwoju Atomowego jedynie Amerykanie będą dysponowali arsenałem atomowym. Ponadto usunięcie prawa *veta* stawało się dyskusyjną propozycją. Bez niego Stany Zjednoczone, utrzymując monopol na broń masowego rażenia, mogły wywierać różne formy nacisku na pozostałe kraje. Powoli w Londynie zaczął powstawać pomysł przyjęcia stanowiska pośredniego między

---

<sup>53</sup> Była to jedna z nielicznych w tym czasie inicjatyw brytyjskich. Dzięki propozycji Cadogana, wspartej przez delegatów Australii i Kanady, 12 lipca postanowiono powołać do życia dwa odrębne komitety, w których reprezentowani byli wszyscy członkowie Komisji. Komitet miał nadal zajmować się problemami politycznymi zagadnienia kontroli i likwidacji energii atomowej, natomiast zagadnienia związane z badaniami nad pokojowym jej wykorzystaniem weszły w zakres działań Komitetu Naukowo-Technicznego. O tym, jak napięta była sytuacja w AEC świadczy to, że żadne z mocarstw nie zgadzało się na propozycję nazwania jednego z komitetów nazwą zaproponowaną przez rywala. Zdesperowany Evatt zdecydował się więc na nazwę Komitet 2. J. Levitt, *op. cit.*, s. 95.

<sup>54</sup> Więcej na ten temat w: G. Herken, *The Winning Weapon: The Atomic Bomb in the Cold War 1945–1950*, New York 1981, s. 121–125, 132–136 i 147–151.

<sup>55</sup> O chaosie, który zapanował w FO, świadczy to, że pierwszy związły dokument dotyczący przyszłości prac na forum AEC powstał dopiero 16 września. *DBPO*, ser. I, vol. VII, s. 221.



głównymi oponentami. Były to działania spóźnione, jednak przerwa w obradach AEC dawała możliwość rekonstrukcji programu działań.

Przede wszystkim rząd postanowił powołać do życia specjalistyczny organ, w którego kompetencjach miano zawrzeć wszystkie zagadnienia związane z brytyjskimi badaniami nad energią atomową. Efektem było utworzenie 21 sierpnia 1946 r. Cabinet Official Committee on Atomic Energy [dalej: COCAE], na czele którego stanął przewodniczący rządowego sekretariatu, Sir Edward Bridges. Ciało to miało współpracować z komitetem „General 75”, Sekretariatem Szefów Sztabu i Foreign Office. Na polu naukowo-badawczym istniała natomiast możliwość dalszej wymiany poglądów z instytucjami amerykańskimi, czego nie zabraniała *McMahon Bill*. Na ten organ miała spaść także odpowiedzialność za wyniki w pracach nad brytyjską bronią masowego rażenia<sup>56</sup>.

Kolejnym krokiem było przygotowanie nowej strategii działań w kwestii kontroli energii atomowej na forum ONZ. Zagadnienie to przedstawione zostało w wyczerpującym memorandum pracownika Foreign Office, Jamesa Pecka, przekazanym Bevinowi 17 września<sup>57</sup>. W dokumencie autor stwierdzał, iż trzymanie się priorytetowej dla państwa zasady mediacji mija się z celem, ponieważ aktualny kryzys w obradach może potrwać bardzo długo. Ani Amerykanie, dysponujący bronią atomową, ani Rosjanie, dążący za wszelką cenę do pozyskania *know-how*, nie zrezygnują z fundamentalnych elementów swoich projektów. Co więcej, przedstawiciele Związku Sowieckiego, szermując populistycznymi hasłami całkowitej likwidacji tej broni, będą w stanie na tyle długo przeciągać obrady, że prawdopodobnie skonstruują własną bombę, zanim na forum ONZ zapadną konkretne decyzje w kwestii kontroli energii atomowej<sup>58</sup>. Jedyne instrukcje, jakie otrzymał Cadogan od Attlee i Bevina przed otwarciem obrad, nakazywały ostrożne popieranie Amerykanów i trzymanie się koncepcji „full disclosure”. Sytuacja zmieniła się jednak od momentu zaaprobowania przez Kongres *McMahon Bill*, który odcinał Brytyjczykom dostęp do tajników produkcji bomby. Wydarzenie to mogło w istotny sposób wpłynąć na postawę przedstawicieli labourzystowskiego rządu w przyszłych obradach nad planem Barucha. Peck sugerował dwa alternatywne rozwiązania.

Pierwsze z nich zakładało dalsze udzielanie poparcia zarówno dla projektu IADA, jak i dla każdej innej inicjatywy amerykańskiej, o ile nie odbiegała ona

---

<sup>56</sup> Mimo wejścia w życie postanowień ustawy McMahon prace w ramach Combined Policy Committee [dalej: CPC] oraz Combined Development Trust [dalej: CDT] nadal trwały. CPC nie miał już nadzorować procesu tajnych prac nad energią atomową, lecz skupić się jedynie na aspektach naukowych współpracy anglo-amerykańskiej. Obowiązkiem CDT nadal pozostawało pozyskiwanie rud uranu i toru. TNA, FO 371/UN 177/6550/70, memorandum Cadogana z 27 września.

<sup>57</sup> Peck odpowiedzialny był za utrzymywanie stałego kontaktu z Cadoganem. Pełny tekst memorandum w: *DBPO*, ser. I, vol. VII, s. 221–230.

<sup>58</sup> Jednocześnie informował o pewnych trudnościach, jakie napotykali Rosjanie w pracach nad bombą. Dowodem na to było odsunięcie od prac wiceprzewodniczącego Specjalnej Komisji Energii Atomowej, prof. Kapicy. *Ibidem*, s. 230.

w rażącym stopniu od „full disclosure”. Gwarantowało to utrzymanie powstałej przy podpisywaniu *Deklaracji Waszyngtońskiej* pełnej współpracy USA, Kanady i Wielkiej Brytanii, mimo utrudnienia w postaci ustawy McMahona. Było jednak pewne, że takie rozwiązanie doprowadzi do pogłębienia kryzysu w międzynarodowych obradach na forum ONZ, a więc i w AEC. Drugie rozwiązanie było bardziej skomplikowane. Celem priorytetowym planu Attlee miało być wprowadzenie sprawnego systemu kontroli energii atomowej, przy jednoczesnym formowaniu międzynarodowych zabezpieczeń, polegających na wzajemnym zaufaniu i wzmocnionych pewnością szybkiego ukarania państwa, które ten zakaz naruszy. Plan Barucha nie spełniał wszystkich tych założeń. Brakowało w nim propozycji stworzenia dokumentu gwarantującego jawność wszelkich badań i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim krajom, co mogło być podstawą stworzenia systemu zaufania. Należało więc w dalszych pracach na forum AEC skupić się na poparciu tych projektów, które gwarantowałyby powstanie takiego systemu, nawet za cenę chwilowego zbliżenia ze Związkiem Sowieckim<sup>59</sup>.

Powyższe memorandum było odzwierciedleniem pewnych rozbieżności między Attlee a Bevinem w koncepcjach prowadzenia polityki zagranicznej. Premierowi wydawało się, że przynajmniej częściowe porozumienie ze Związkiem Sowieckim w sprawie kontroli energii atomowej i redukcji zbrojeń jest nadal możliwe. Z tego powodu uparcie starał się trzymać niezmiennych od października 1945 r. założeń własnej koncepcji. W przypadku Bevina, począwszy od momentu objęcia przez niego funkcji ministra spraw zagranicznych, dało się zauważyć coraz bardziej negatywne podejście do idei zachowania poprawnych stosunków z Rosjanami. Prezentował stanowisko zbliżone do Churchila, stając się w laburzystowskim rządzie filarem „stronnictwa zimnowojennego”. Z tego też powodu nie popierał on żadnych kontaktów z przedstawicielami rządu moskiewskiego<sup>60</sup>. Optował za pełną współpracą ze Stanami Zjednoczonymi stwierdzając w depeszy do Attlee z 18 października 1946 r., iż skupienie się na kooperacji z Amerykanami daje, mimo obostrzeń z wynikających z *McMahon Act*, więcej korzyści niż lawirowanie między skłóconymi supermocarstwami<sup>61</sup>.

Ujęcie sprawy proponowane przez Bevina miało stać się oficjalnym stanowiskiem brytyjskim w jesiennej turze I sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Dnia 25 września odbyła się w siedzibie premiera narada, w której wzięli udział: Attlee, Bevin oraz członkowie General 75 i COCAE. Ustalono że, w obliczu zbliżających się debat nad kontrolą energii atomowej i redukcji zbrojeń na forum ONZ, ko-

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 225–227.

<sup>60</sup> O wyraźnie antysowieckim nastawieniu Bevina piszą: P.J. Taylor, *Britain and the Cold War. 1945 as Geopolitical Transition*, New York 1990, s. 28–30; A. Deighton, *The „Frozen Front”: the Labour Government, the Division of Germany and the Origins of the Cold War, 1945–1947*, „International Affairs” 1987, No 63, s. 449–465; A. Bullock, *op. cit.*, s. 88 i 98.

<sup>61</sup> *DBPO*, ser. I, vol. VII, s. 256–259.

nieczna jest dalsza ścisła współpraca z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Kanady. Informacja ta została natychmiast przesłana do Waszyngtonu<sup>62</sup>.

Zmiana brytyjskiej strategii przyniosła poważny sukces Amerykanom. Kiedy z początkiem października 1946 r. wznowiono jesienne obrady AEC w celu przygotowania raportu dla Rady Bezpieczeństwa delegaci brytyjscy w pełni poparli założenia planu Barucha. Przyjęty 16 listopada raport Komisji zakładał:

- a) współpracę wszystkich państw w wymianie zasadniczych informacji naukowych o energii atomowej dla celów pokojowych,
- b) kontrolę energii atomowej w celu wykorzystania jej wyłącznie dla celów pokojowych,
- c) wyeliminowanie z uzbrojenia armii narodowych broni atomowej,
- d) stworzenie efektywnych zabezpieczeń, poprzez inspekcję lub inne metody kontroli, przed niebezpieczeństwem pogwałcenia przez którekolwiek z państw przyjętych zobowiązań.

W dalszej części Komisja postulowała utworzenie międzynarodowej agencji, której głównym celem miała być kontrola całego procesu badań nad energią atomową, prowadzonych przez kraje będące członkami ONZ. Znalazł się tutaj również zapis o pozbawieniu prawa *veta* stałego członka Rady, naruszającego przyjęte postanowienia. Taka wersja raportu została zaaprobowana przez większość członków AEC. Jedynie delegaci Związku Sowieckiego i Polski wstrzymali się od głosu<sup>63</sup>.

Merytoryczny kształt raportu, przesłanego 31 grudnia Radzie Bezpieczeństwa i przez nią zatwierdzonego, był z pewnością zwycięstwem popieranego przez Brytyjczyków tzw. planu Barucha. Jednak zarówno Attlee, jak i jego współpracownicy zdawali sobie sprawę z tego, że dalsze utrzymywanie antysowieckiego kursu spowoduje całkowite zahamowanie prac nad rozbrojeniem.

Już od początku 1947 r. dało się zauważyć wyraźne napięcie towarzyszące rozmowom na temat rozbrojenia atomowego. Istotny wpływ na taki stan rzeczy miała kwestia niemiecka, która przyspieszyła ostateczny podział państw byłej koalicji antyhitlerowskiej na dwa przeciwne sobie bloki. Bipolaryzacja świata zachodziła na wielu płaszczyznach, poczynając od problemów politycznych i gospodarczych a kończąc na permanentnej wojnie propagandowej. Oliwy do ognia dolewała jeszcze sprawa Grecji i Turcji, które w ramach „doktryny Trumana” wymykały się spod wpływów Moskwy.

Na forum AEC głównym powodem napięcia była nierozstrzygnięta kwestia *veta*. Rysująca się, przynajmniej w opinii Rosjan, szansa uzyskania poparcia w tej sprawie przez delegację brytyjską, rozwiązała się już w trakcie lutowych obrad Rady Bezpieczeństwa. Kiedy 20 lutego Gromyko rozpoczął obrady od przedstawienia negatywnego stanowiska swego kraju wobec ograniczenia *veta*, Bevin po

---

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 274.

<sup>63</sup> Ch. Harrington, *op. cit.*, s. 72–73.

prostu... opuścił salę obrad. Postawa ta aż nadto wyraźnie świadczyła o przyjęciu przez brytyjski rząd stanowiska pełnego poparcia dla amerykańskiego postulatu odrzucenia *veta* w debatach nad rozbrojeniem i międzynarodowym systemem kontroli. W odpowiedzi 20 maja Gromyko wygłosił w hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku przemówienie, w którym zaatakował Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, obwiniając te państwa o permanentne blokowanie prac nad rozbrojeniem atomowym. W opinii sowieckiego dyplomaty plan Barucha był próbą narzucenia innym krajom amerykańskiej wersji kontroli energii atomowej, która zakładała zdominowanie prac przez organ nie gwarantujący bezpieczeństwa. Co więcej, miałby on prawo do ingerowania w wewnętrzne sprawy niepodległych państw, co naruszałoby ich suwerenność. Obstawanie przy realizacji amerykańskiego planu musi więc doprowadzić do całkowitej blokady prac w AEC przez państwa nie akceptujące założeń Barucha, ze Związkiem Sowieckim na czele. Aby do tego nie dopuścić Rosjanie postanowili przedstawić na najbliższym posiedzeniu Komisji Energii Atomowej alternatywny projekt, który będzie gwarantował bezpieczeństwo i poszanowanie suwerenności wszystkim krajom<sup>64</sup>.

Pierwszego dnia wznowionych obrad AEC, 11 czerwca 1947 r., Gromyko nakreślił wcześniej zapowiadany sowiecki projekt. Wbrew zapowiedziom nie był to żaden nowy plan. Dokument stanowił właściwie rozwinięcie propozycji z 19 czerwca 1946 r. Związek Sowiecki postulował w nim utworzenie Międzynarodowej Komisji Kontroli złożonej z przedstawicieli państw-członków AEC, która okresowo przeprowadzałaby inspekcję zakładów wydobywania surowca atomowego oraz wytwarzania materiałów i energii atomowej. Jednocześnie Komisja miałaby kompetencję przeprowadzania dochodzenia w wypadku, gdy zajdzie podejrzenie naruszenia ustanowionych przez konwencję zakazów. Warunki i zasady międzynarodowej kontroli energii atomowej, a także skład, prawa i obowiązki Międzynarodowej Komisji Kontroli miała określić specjalna konwencja o kontroli energii atomowej. Personel Międzynarodowej Komisji Kontroli miał być dobie-rany na zasadzie reprezentacji międzynarodowej<sup>65</sup>.

---

<sup>64</sup> Artykuł Allistaira Cooke'a *Competition in Weapons of Mass Destruction* zamieszczony w „Manchester Guardian” z 20 maja 1947 r. (TNA, FO 371/UN 3131/15/38).

<sup>65</sup> W złożonym przez Związek Sowiecki w dniu 19 czerwca 1946 r. w Komisji Energii Atomowej [dalej: AEC] projekcie konwencji o zakazie broni atomowej i planie organizacji prac Komisji zakładano, że system kontroli nad użyciem energii atomowej i wykonaniem ustanowionych zakazów powinien być opracowany przez tzw. Komitet zapobiegania użyciu broni atomowej na szkodę ludzkości, utworzony w ramach AEC. W przeciwieństwie do planu Barucha sowiecki projekt konwencji zakładał konkretne zobowiązania rozbrojeniowe ze strony państw sygnatariuszy konwencji: nie stosować w żadnym przypadku broni atomowej, zabronić produkcji i przechowywania tej broni, zniszczyć w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia wejścia w życie konwencji, cały zapas gotowej i znajdującej się w produkcji broni atomowej. Rosjanie oświadczyli także, że w ślad za powyższym aktem powinny nastąpić poczynania, które zapewnią ściśle przestrzeganie przyjętych zobowiązań, wśród nich „ustalenie systemu kontroli przestrzegania konwencji i sankcji przeciwko wykorzystaniu energii atomowej wbrew prawu”. *Rokowania rozbrojeniowe po II wojnie światowej. Wybór*

Zgodnie z projektem sowieckim Międzynarodowa Komisja Kontroli miała być utworzona w ramach Rady Bezpieczeństwa. Inspektorzy Komisji mieliby prawo wstępu do każdego przedsiębiorstwa wydobywającego, produkującego oraz przechowującego atomowy surowiec i materiały, a także eksploatującego energię atomową. Rządy miały udostępniać inspektorom wszystkie dane dotyczące działalności przedsiębiorstw atomowych. Międzynarodowa Komisja Kontroli przekazywałaby do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa, jako organowi ponoszącemu główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, zalecenia w sprawie zastosowania sankcji wobec tych, którzy naruszyli konwencję w sprawie zakazu broni atomowej.

Rząd Attlee nie mógł zaakceptować przedstawionego przez Rosjan na forum AEC projektu, czemu dał wyraz rządowy Official Committee on Atomic Energy w raporcie przedstawionym na posiedzeniu gabinetu 22 lipca 1947 roku<sup>66</sup>. Przede wszystkim plan Gromyki nadal opierał się na wcześniej odrzuconych postulatach szybkiego wprowadzenia całkowitego zakazu posiadania broni atomowej. Zaakceptowanie tego oznaczałoby rozbrojenie, zanim powstanie jakikolwiek międzynarodowy organ kontroli. Stało to w sprzeczności z generalnym założeniem, iż przed rozpoczęciem procesu rozbrojenia należy doprowadzić do międzynarodowego zaufania, sam proces rozbrojenia musi zaś być wprowadzany stopniowo. Zakaz produkcji broni atomowej powinien więc być efektem finalnym, końcowym. Nie można bowiem rozpoczynać rozbrojenia zakazując posiadania broni atomowej. Również sprawa budowy systemu inspekcji została przedstawiona w sposób budzący wiele kontrowersji. Przede wszystkim żaden system kontroli nie może zostać zaakceptowany, jeśli jest oparty jedynie na inspekcji. Poza tym inspekcja nie powinna być przeprowadzana okresowo a permanentnie. Podsumowując, propozycje sowieckie nie byłyby do zaakceptowania nawet wtedy, gdyby dodano tam precyzyjne zasady działania systemu kontroli<sup>67</sup>.

Jako podstawę do dalszej dyskusji na forum AEC chciano przyjąć schemat inspekcji i przeznaczenia surowców, jaki proponował komitet Andersona. Oznaczało to, że w dalszym ciągu istnieje konieczność udzielania poparcia Amerykanom, głównie w kwestii międzynarodowego posiadania zakładów i paliwa nuklearnego. Jednocześnie trzeba było pracować nad ułożeniem jakiegoś wariantu umiędzynarodowienia pokładów materiałów rozszczepialnych. Należy także toczyć dalsze rozmowy z Amerykanami, którzy uważają, że IADA musi zmonopolizować wszystkie procesy wytwarzania energii atomowej i to w każdym celu. Według Anglików rządy narodowe powinny mieć dozwolone prowadzenie badań nad energią atomową zarówno w celach pokojowych, jak i militarnych, pod-

---

*dokumentów*, cz. 1 (1945–1953), Warszawa 1959, s. 22–26; P. Noel-Baker, *The Arms Race*, London 1958, s. 191–192; W.R. Frye, *Characteristics of Recent Arms-Control Proposals and Agreements*, [w:] *Arms Control, Disarmament and National Security*, red. D.G. Brennan, New York 1961, s. 72–73.

<sup>66</sup> Jego przewodniczącym nadal był sir John Anderson (TNA, FO 371/UN 3681/15/38).

<sup>67</sup> TNA, CAB 126/221, AE(O) 47, 29 meeting.

czas gdy IADA winna ograniczać się do nadzoru badań w celach pokojowych. Takie postawienie sprawy musiało wywołać opór Rosjan i odrzucenie przez nich projektu. Rodzi się pytanie, jak daleko mogliby posunąć się Brytyjczycy w naciskaniu na nich, by uprawnienia postulowanej organizacji były bardziej zawężone. Przynajmniej na tyle, by było to do przyjęcia przez delegatów Londynu. Należało też podjąć rozmowy na ten temat z reprezentantami Kanady i Australii, o czym musieli wiedzieć Amerykanie. Ustalono, że najlepiej będzie, jeśli uczyni to Cadogan na jakimś wspólnym nieformalnym spotkaniu w Nowym Jorku. Najpierw jednak odpowiednie kroki miał podjąć Bevin, gdy zobaczy się z ambasadorem USA w Londynie. Głównym tematem rozmowy powinna być kwestia zacieśnienia współpracy między delegacjami. Cadogan i Bevin mieli również namawiać Amerykanów, by pominęli ustęp projektu, w którym domagają się ustanowienia międzynarodowej własności nad zakładami i paliwem nuklearnym. W zamian należało przygotować koncepcję wprowadzenia międzynarodowej własności złóż materiałów rozszczepialnych i wyraźnie sprecyzować, które należy za takie uznać. Postanowiono też wysłać do Nowego Jorku Denisa Ricketta, który miał przekazać wytyczne Cadoganowi, wprowadzić go we wszystkie szczegóły i asystować przy dalszych rozmowach z delegacjami USA, Kanady i Australii<sup>68</sup>.

Powyższe założenia rządowe zostały, bez konsultacji z zaprzyjaźnionymi delegacjami, przedstawione przez Cadogana 29 lipca na obradach Komitetu Roboczego AEC. Spotkały się jednak z przychylnym przyjęciem przedstawicieli USA, Kanady i Francji. Ostry sprzeciw zgłosił natomiast Gromyko, dla którego takie postawienie sprawy było nie do przyjęcia. Spowodowało to kolejny kryzys w rozmowach, jak okazało się, niemożliwy do przełamania. W efekcie debaty zostały czasowo zawieszono, co potwierdzono w raporcie dla Rady Bezpieczeństwa z 17 maja 1949 r.<sup>69</sup>

Rozbieżności między sowieckim projektem konwencji w sprawie zakazu produkcji i stosowania broni atomowej oraz amerykańskim planem Barucha stały się więc główną przyczyną impasu w dyskusji między delegacjami na temat kontroli energii atomowej i rozbrojenia nuklearnego. Odzwierciedlały one dwa przeciwstawne kierunki polityki międzynarodowej w tym zakresie. Związek Sowiecki opowiadał się za całkowitym zakazem i zniszczeniem broni jądrowej, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania natomiast dążyły do utrzymania swojej koncepcji, będąc jednak zwolennikami dalszego kontynuowania rozmów na temat rozbrojenia konwencjonalnego i ograniczenia zbrojeń atomowych. Zaczęły nawet, chcąc doprowadzić do porozumienia, zmniejszać rolę inspekcji i akcentować skutecz-

<sup>68</sup> TNA, CAB 126/223.

<sup>69</sup> W raporcie tym oficjalnie stwierdzono, że Komisja znalazła się w impasie i bez wyraźnej zmiany stanowiska delegacji Związku Sowieckiego nie jest możliwe dalsze prowadzenie prac. *Atomic Energy Commission. Official Records. Report to the Security Council, UN Doc., AEC/31/Rev.*

ność „kontroli zarządzającej”, realizowanej przez postulowany Międzynarodowy Organ Rozwoju Energii Atomowej. Amerykańskie i brytyjskie postulaty zakładały jednak dla IADA takie kompetencje, które były nie do przyjęcia dla Rosjan. Oskarżali oni delegatów USA o to, że pragną ingerować w wewnętrzne sprawy Związku Sowieckiego. Według Rosjan aparat kontroli nie mógł przekształcić się w organ o kompetencjach nadzorczych godzących w suwerenność państw (własność materiałów rozszczepialnych w „Planie Barucha”), lecz powinien w poważnym stopniu opierać się na elementach narodowych. Powołanie organu kontroli nie mogło być celem samym w sobie, lecz winno zmierzać do kontroli konkretnych zobowiązań. Dlatego właśnie konwencja o zakazie broni jądrowej powinna, w ich opinii, wejść w życie przed konwencją o kontroli.

Podejmowane jeszcze kilkakrotnie próby opracowania systemu kontroli międzynarodowej pokojowego wykorzystania energii atomowej i zakazu broni jądrowej, wobec istotnych sprzeczności między Związkiem Sowieckim a USA i Wielką Brytanią, nie doprowadziły do wypracowania kompromisowego i skutecznego systemu kontroli, możliwego do przyjęcia przez obie strony. Z powyższych względów 29 lipca 1949 r. Komisja Energii Atomowej podjęła decyzję o przerwaniu swoich dalszych prac w tej dziedzinie większością dziewięciu głosów, przy sprzeciwie reprezentantów Ukrainy i Związku Sowieckiego<sup>70</sup>. Dialog w kwestii kontroli energii atomowej utknął w martwym punkcie. Powodem tego były nie tylko rozbieżności w programach kontroli i redukcji zbrojeń forsowanych przez Związek Sowiecki i kraje zachodnie, z USA na czele, lecz przede wszystkim komplikująca się coraz bardziej sytuacja międzynarodowa. Pogłębiał się wzrost napięcia między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Sowieckim. Każdy konflikt w Europie Środkowej lub Azji Południowo-Wschodniej groził przekształceniem się „zimnej wojny w gorącą”. Wydarzenia przełomu lat 1949/1950 zdawały się potwierdzać możliwość takiego rozwoju sytuacji. We wrześniu i październiku 1949 r. nastąpił ostateczny podział Niemiec na dwa państwa o odmiennych systemach ustrojowych. W tym samym czasie w Chinach zakończyła się wojna domowa przynosząca całkowite zwycięstwo komunistom Mao Tse-tunga. W dniu 1 października 1949 r. proklamowano w Pekinie utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej, natomiast resztki armii Kuomintangu przedostały się na Tajwan, gdzie Czang Kaj-szek utworzył rząd będący kontynuacją władzy Republiki Chińskiej. Oczywiście Chiny Ludowe zostały natychmiast uznane przez pozostałe państwa komunistyczne, Związek Sowiecki poparł zaś żądania władz ChRL o usunięcie delegata rządu tajwańskiego z ONZ i zastąpienie go reprezentantem nowego rządu pekińskiego. USA i państwa zachodnioeuropejskie utrzymywały swoje poparcie dla Czang Kaj-szeka. W efekcie sowiecki postulat został odrzucony na sesji Rady Bezpieczeństwa w dniu 13 stycznia 1950 r. Na znak protestu Stalin wycofał

---

<sup>70</sup> *The United Nations and Disarmament, 1945–1970*, New York 1970, s. 23.

wszystkich swoich delegatów z tych organów ONZ, gdzie zasiadali przedstawiciele rządu tajwańskiego<sup>71</sup>. Narastanie kryzysu zimnowojennego zagroziło funkcjonowaniu ONZ i wypełnianiu jej zadań wynikających z Karty NZ.

Zaistniała sytuacja spowodowała podjęcie inicjatywy pokojowej przez sekretarza generalnego ONZ, Norwega Trygve Halvdana Lie. Jego priorytetem było doprowadzenie do rozwiązania problemu chińskiego poprzez uznanie komunistycznych władz na forum międzynarodowym. Jednocześnie jednak poddał ostrej krytyce działania sowieckie, które, według niego, nie prowadziły do rozwiązania problemu, a tylko go powiększały. Lie wychodził z słusznego założenia, iż problem uznania komunistycznych Chin jest tylko jednym z elementów globalnej rywalizacji między Wschodem a Zachodem, która może doprowadzić do otwartego starcia<sup>72</sup>. Jego celem stało się sformułowanie programu ratowania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, który zapobiegłby pogłębianiu się kryzysu zimnowojennego.

W wystąpieniu z 21 marca 1950 r. sekretarz generalny zapowiedział przedstawienie w najbliższym czasie programu pokojowego nadzorowanego przez ONZ, na którego wdrożenie planował aż 20 lat. Jego główną tezę miała być zasada pokojowego współistnienia, którą miały się kierować wszystkie państwa, z USA i Związkiem Sowieckim na czele. Wystąpienie Lie zostało życzliwie przyjęte i spotkało się z pozytywną oceną, nawet w kołach dyplomacji sowieckiej. W krótkim okresie Norweg opracował dziesięciopunktowe memorandum pod tytułem *Dwudziestoletni program dla osiągnięcia pokoju*, który utrzymywał w tajemnicy do czasu skonsultowania go z przedstawicielami rządów USA, Związku Sowieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji<sup>73</sup>. Istotnymi zapisami dokumentu były punkty drugi i trzeci, dotyczące problemu rozbrojenia. Punkt drugi zalecał podjęcie nowych inicjatyw na rzecz ustanowienia międzynarodowej kontroli nad energią atomową, mającą zapobiegać jej użyciu w celach wojennych, a promującą zastosowanie pokojowe. W punkcie trzecim Lie postulował stworzenie systemu kontroli wyścigu zbrojeń, obejmującego swymi kompetencjami nie tylko broń atomową, ale także inne rodzaje broni masowego rażenia i zbrojenia konwencjonalne<sup>74</sup>.

<sup>71</sup> Interesująca jest postawa dyplomacji brytyjskiej w tej kwestii. Delegaci labourzystowskiego rządu w głosowaniu na forum Rady Bezpieczeństwa uznali rząd pekiński i jego żądania (oprócz nich także Indie, Norwegia, Jugosławia i Związek Sowiecki). Przeciwno było jednak również pięć państw (USA, Francja, Egipt, Ekwador i Kuba). A.M. Brzeziński, *Dwudziestoletni program dla osiągnięcia pokoju Trygve Halvdana Lie z 1950 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1998, Folia Historica 61, s. 246.

<sup>72</sup> Dowodem potwierdzającym ten proces było umocnienie bloku komunistycznego dzięki podpisanemu 14 lutego 1950 r. chińsko-sowieckiemu układowi o wzajemnej pomocy i przyjaźni. Podpisanie tego układu oznaczało utworzenie potężnego, zwartego terytorialnie bloku państw komunistycznych, dominującego w Europie Środkowo-Wschodniej i Azji i obejmującego swym zasięgiem 1/3 ludności i 1/4 terytorium świata. *Istoriya mieždunarodnych otnoszenij i wniesznoj politiki SSSR*, t. III, Moskwa 1963, s. 31; A.M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 246.

<sup>73</sup> A.M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 247.

<sup>74</sup> Pozostałe punkty zawierały: 1) propozycję zwoływania stałych zebrań Rady Bezpieczeństwa z udziałem szefów rządów lub ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich w celu



Koncepcja Lie spotkała się początkowo z przychylnym przyjęciem ze strony Brytyjczyków. Pozytywne opinie na temat tej propozycji pojawiły się również w prasie. Problem kontynuowania debat nad rozbrojeniem atomowym szczególnie często poruszali dziennikarze labourzystowskiego „Manchester Guardian” oraz „Daily Mail”. W wyniku konsultacji między Londynem, Waszyngtonem i Paryżem uznano projekt Lie za istotny z kilku powodów. Przede wszystkim w razie jego realizacji zaistniałaby szansa na powrót delegatów sowieckich na forum obrad ONZ. Wychodzono jednak z założenia, że powrót Rosjan do stołu obrad musi nastąpić bez żadnych żądań typu „my wracamy, wy akceptujecie władze Chińskiej Republiki Ludowej”. Brytyjczycy, Amerykanie i Francuzi uzależniali więc poparcie dla planu Lie od postawy Stalina<sup>75</sup>. Opinia Londynu w tej sprawie została potwierdzona przez Attlee i Kennetha Youngera podczas wizyty sekretarza generalnego w Londynie 28 kwietnia 1950 r.<sup>76</sup>

W połowie maja Trygve Lie zdecydował się na podjęcie ostatecznych rozmów ze Stalinem. W spotkaniu, które odbyło się w Moskwie 15 maja, wzięli także udział W. Mołotow i minister spraw zagranicznych A. Wyszyński. Problem rozbrojenia atomowego był jednym z istotniejszych poruszanych w trakcie spotkania. Sowieccy przywódcy zarzucili Lie, że jego projekt uwzględnia jedynie „anglo-amerykański punkt widzenia” pomijając zupełnie inicjatywy i postulaty zgłaszane przez Rosjan od początku funkcjonowania ONZ. Stalinowi szczególnie nie podobało się dyskryminowanie ostatnio forsowanego przez sowieckich delegatów postulatu wprowadzenia zakazu produkcji, posiadania i używania bomb

---

rozpatrywania kwestii dzielących wielkie mocarstwa, 4) zakończenie negocjacji w sprawie ustanowienia pokojowych sił zbrojnych ONZ (zgodnie z art. 43 Karty NZ), 5) akceptację i realizację zasady uniwersalizacji ONZ, 6) przyjęcie i wdrożenie w życie szeroko zakrojonego programu pomocy technicznej dla rozwoju gospodarczego, 7) bardziej zdecydowane działania wszystkich rządów państw członkowskich oraz wyspecjalizowanej agencji ONZ na rzecz podwyższenia standardu życia, pełnego zatrudnienia oraz gospodarczego i społecznego postępu, 8) rozwój działań ONZ na rzecz poszanowania i respektowania praw człowieka i fundamentalnych zasad wolności na świecie, 9) użycie ONZ do promowania środkami pokojowymi dążeń zależnych narodów do uzyskania przez nie równoprawnego miejsca w świecie, 10) aktywne działania w celu przyspieszenia rozwoju i kodyfikacji prawa międzynarodowego. Z treści punktów wynika, że Lie nie poruszał w swoim memorandum żadnych nowych zagadnień (TNA, FO 371/UP 219/12); T. Lie, *In the Cause of Peace. Seven Years with the United Nations*, New York 1954, s. 278–282; A.M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 247–248.

<sup>75</sup> Wspólne stanowisko przekazał sekretarzowi generalnemu Shone. „Nie był to kubeł zimnej wody na głowę Lie”, jak pisał Shone w swym telegramie do FO, jednak w opinii Norwega „prezentowane przez USA, Wielką Brytanię i Francję stanowisko mocno komplikuje możliwość owocnych obrad” (TNA, FO 371/UP 219/6, telegram nr 307 z 9 marca 1950 r.). Ponadto w dniu 14 marca Shone przekazał sekretarzowi generalnemu samodzielne stanowisko rządu londyńskiego. Było ono niemal identyczne, jak wcześniejsza prowizoryczna opinia delegata Wielkiej Brytanii. Nadal pozytywnie podchodzono do postulatu zorganizowania specjalnego spotkania członków Rady Bezpieczeństwa, jednak nie ustosunkowano się do możliwości wzięcia w nim udziału przez delegata komunistycznych Chin (TNA, FO 371/UP 219/10, telegram nr 343 z 15 marca 1950 r.).

<sup>76</sup> TNA, FO 371/UP 219/16.

atomowych. Takie podejście do moskiewskich projektów nie rokowało dobrze, jednak Rosjanie wyrazili zgodę na podjęcie rozmów z delegatami państw zachodnich w ramach okresowego spotkania Rady Bezpieczeństwa oraz na to, by plan Trygve Lie był podstawą do dyskusji w Radzie lub podkomisjach. Jednocześnie dali jednak do zrozumienia, że delegat sowiecki powróci na stałe do Rady Bezpieczeństwa dopiero wtedy, kiedy państwa Europy Zachodniej i USA przystaną na obecność przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej<sup>77</sup>. Takie postawienie sprawy przez Rosjan uniemożliwiało podjęcia jakiegokolwiek dialogu. Tym samym upadła też szansa na powrót do rozmów o kontroli i redukcji broni atomowej.

Wydarzeniem, które jeszcze bardziej pogłębiło kryzys i postawiło pod znakiem zapytania funkcjonowanie ONZ, był wybuch wojny w Korei. Podział Półwyspu Koreańskiego na dwie strefy okupacyjne, amerykańską i sowiecką, spowodował utworzenie w 1948 r. dwóch wrogich sobie państw. Na północ od 38 równoleżnika powstała komunistyczna Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, natomiast na południe od niego, w amerykańskiej strefie, proklamowano Demokratyczną Republikę Korei. Od początku istnienia między tymi państwami dochodziło do konfliktów granicznych, prowokowanych najczęściej przez oddziały KRL-D. Po długiej serii incydentów, 25 czerwca 1950 r. ruszyła na południe wielka ofensywa Armii Ludowej pod dowództwem marszałka Kim Ir Sena. W ten sposób rozpoczęła się wojna domowa, która bardzo szybko uległa umiędzynarodowieniu i przyczyniła się do skrajnego zaostrzenia napięcia w szczytowym okresie „zimnej wojny”<sup>78</sup>.

To, co działo się na Półwyspie Koreańskim miało duży wpływ na ponowne podjęcie sprawy rozbrojenia na forum ONZ. W dniu 24 października 1950 r. prezydent Truman wygłosił we Flushing Meadows przemówienie z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych. Stwierdził w nim, iż przez pięć lat pracowały nad rozbrojeniem dwie komisje, które nie doprowadziły do przełomu w tej kwestii. Dlatego, biorąc pod uwagę fakt, że tematy ich obrad są bardzo zbliżone, Amerykanie są skłonni zaproponować połączenie obydwu w jedną Komisję Rozbrojeniową.

Dla Brytyjczyków wystąpienie to było pewnym zaskoczeniem. Do tej pory razem z delegatami amerykańskimi odpierali na forum ONZ wszelkie sowieckie próby połączenia prac komisji. Urzędnikom Foreign Office taka postawa wydawała się jednak zrozumiała. Truman chciał pokazać światu, że wydarzeń w Korei nie można traktować jako agresji USA i Amerykanie chcą kontynuować rozmowy rozbrojeniowe. Taka zmiana stanowiska USA, choć spowodowana jedynie wzglę-

<sup>77</sup> A.M. Brzeziński, *op. cit.*, s. 249.

<sup>78</sup> Zob.: B. Cumings [ed.], *The Origins of the Korean War: Liberation and the Emergence of Separate Regimes, 1945–1947*, Guilford 1981; T. Higgins, *Korea and the Fall of MacArthur*, New York 1960; P. Lowe, *Wojna koreańska*, Warszawa 1995; D. Rees, *Korea: The Limited War*, London 1964; M. Ridgway, *The War on Korea*, London 1967.

dami propagandowymi, była rządowi labourzystów na rękę ze względu na coraz większe naciski ze strony opinii publicznej i różnych organizacji<sup>79</sup>. W tej sytuacji zadziwia tylko brak sprawnej reakcji i inicjatywy Anglików. Należało jak najszybciej ułożyć plan działania. Tymczasem dopiero 3 listopada zatwierdzono na posiedzeniu rządowym wytyczne dla delegacji brytyjskiej w ONZ. Stwierdzano w nich, że delegaci... nie muszą podejmować żadnych nowych inicjatyw. Powinni skupić się na utrzymaniu stałego kontaktu z przedstawicielami USA i Kanady oraz przekonać Amerykanów do propozycji reprezentanta Australii Johna Hanslucka w sprawie utworzenia specjalnego organu składającego się z aktualnych członków Rady Bezpieczeństwa, którego celem miało być sformułowanie zasad funkcjonowania komisji powstałej w wyniku połączenia Komisji Energii Atomowej i Komisji Zbrojeń Konwencjonalnych [dalej: CCA].

Wspólne działania na forum Zgromadzenia na rzecz utworzenia organu mającego zająć się sprawą połączenia AEC i CCA w jedną komisję zakończyły się sukcesem. W dniu 13 grudnia 1950 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ wydało rezolucję, w której zalecało AEC przygotowanie raportu z dotychczasowej działalności (czyli *de facto* o jej braku) oraz projekty rezolucji w sprawie zakazu produkcji broni atomowej i na temat międzynarodowej kontroli energii atomowej<sup>80</sup>. Jednocześnie podjęto decyzję o utworzeniu Komitetu Dwunastu Państw [dalej: Komitet Dwunastu], złożonego z przedstawicieli członków Rady Bezpieczeństwa w składzie z dnia 1 stycznia 1951 r. oraz reprezentanta Kanady. Celem nowego organu miało być przygotowanie do następnej regularnej sesji Zgromadzenia Ogólnego projektu koordynacji prac obu komisji oraz połączenia ich w jedną komisję rozbrojeniową<sup>81</sup>.

Brytyjczycy bardzo szybko podchwycili ten pomysł. Już na posiedzeniu rządowym 13 lutego 1951 r. Attlee poparł koncepcję jak najszybszego rozpoczęcia rozmów w sprawie powołania Komitetu Dwunastu. Premier stwierdził również, że prace Komitetu powinny być jawne, ponieważ dzięki temu zminimalizowane zostaną efekty działania sowieckiej propagandy, obciążającej mocarstwa zachodnie odpowiedzialnością za brak postępów w debatach rozbrojeniowych na forum AEC i CCA<sup>82</sup>.

---

<sup>79</sup> M.in. 28 X w Glasgow odbył się Kongres Szkockich Związków Zawodowych, na którym poddano ostrej krytyce dotychczasową politykę rządu Attlee w sprawie rozbrojenia (TNA, FO 371/UP 233/88, list korespondenta „Daily Worker”, Harry’ego McShane’a, do Hectora McNeila, sekretarza stanu ds. Szkocji).

<sup>80</sup> TNA, FO 371/UP 238/9. Telegram Gladwyna Jebba do Foreign Office nr 786 z projektem sowieckiej rezolucji.

<sup>81</sup> TNA, FO 371/UP 232/2. Tel. A.D.K. Owena do Jebba z 16 I 1951.

<sup>82</sup> Spotkanie członków rządu odbyło się już bez udziału Ernesta Bevina. Kiedy minister spraw zagranicznych powrócił 22 stycznia 1951 r. do szpitala z zapaleniem płuc, w partii rozpoczęły się dyskusje na temat zastąpienia go kimś innym. Wszyscy, chyba może poza nim samym, zdawali sobie sprawę z powagi stanu zdrowia tego 70-letniego polityka. Część członków proponowała połączenie w rękach Attlee funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych do czasu elekcji. Attlee

Delegaci brytyjscy oczywiście wzięli udział w pracach Komitetu Dwunastu, który rozpoczął działalność 13 lutego 1951 r. Najczęściej występowali w roli mediatora w werbalno-propagandowych starciach między delegatami USA i Związku Sowieckiego. W bilateralnych rozmowach z Amerykanami wielokrotnie dawali do zrozumienia, że rząd Wielkiej Brytanii nie jest entuzjastycznie nastawiony do idei scalenia AEC i CCA, jednak rezolucja Zgromadzenia Ogólnego narzuca taką konieczność. Nie podejmowali żadnych samodzielnych inicjatyw, kiedy jednak 17 maja 1951 r. swój projekt powołania do życia nowej komisji rozbrojeniowej zaprezentowali Amerykanie, zyskał on pełne poparcie Anglików. Przyszła Komisja miała zajmować się wszystkimi elementami procesu rozbrojenia atomowego oraz kontroli zbrojeń konwencjonalnych i redukcji sił zbrojnych. Miał on następować stopniowo, po uprzednim wdrożeniu w życie systemu zabezpieczeń gwarantujących wzajemne zaufanie. Podstawą tego systemu winna być międzynarodowa organizacja, wyposażona przez ONZ w szerokie uprawnienia do kontroli i inspekcji. W projekcie stwierdzano również, że prace nad kontrolą energii atomowej nie mogą mieć wpływu na rozmowy w kwestii redukcji sił konwencjonalnych i ich uzbrojenia. Generalnie, projekt pokrywał się z założeniami rządu labourzystowskiego. Ponadto wyraźnie zaznaczono w nim potrzebę dozbrojenia i rozbudowy sił konwencjonalnych państw zachodnich do poziomu armii krajów bloku wschodniego, co miało gwarantować późniejszą „sprawiedliwą i proporcjonalną” redukcję<sup>83</sup>.

Amerykański projekt stał się celem napastliwych ataków Siemiona Carapkina, delegata Związku Sowieckiego. Był on według niego nie do przyjęcia głównie dlatego, że nadal bazował na fundamentalnych założeniach planu Barucha. Przedstawiciel rządu moskiewskiego zarzucał także Nashowi obłudę stwierdzając, iż delegat USA przedstawia projekt komisji rozbrojeniowej w tym samym czasie, kiedy Truman ogłasza powiększenie funduszy na rozbudowę sił zbrojnych<sup>84</sup>.

---

jednak w ogóle nie brał tego pod uwagę i 11 marca powołał na to stanowisko Herberta Morrisona. Oczywiście spotkało się to z ostrą krytyką Bevina, który wolał widzieć na tym stanowisku Jima Griffithsa lub Nye Bevana, przedstawicieli młodszego pokolenia zbliżonych w swych poglądach z koncepcjami odchodzącego ministra. Premier musiał jednak wziąć pod uwagę negatywne stanowisko przedstawione wobec tych kandydatur przez radykalne skrzydło Partii Pracy z H. Laskym na czele. W dniu 14 kwietnia, po kolejnym zawale serca spowodowanym pogłębiającym się zapaleniem płuc, Bevin zmarł (A. Bullock, *op. cit.*, s. 835).

<sup>83</sup> Zarówno Coulson, jak i Kit Steel, pracownik brytyjskiej ambasady w Waszyngtonie, byli zdania, że należy zmienić proponowaną nazwę oraz zrezygnować z pomysłu poszerzenia sił konwencjonalnych. W ich opinii taka wersja była nie do przyjęcia przez Rosjan. Korespondencja Coulsona i Steela z Paulem Masonem i Piersonem Dixonem wskazuje na to, że Foreign Office także podzielało te obawy (TNA, FO 371/UP 232/22 i 23).

<sup>84</sup> Nash bronił się przed atakiem Carapkina oświadczając, że dodatkowe fundusze są przeznaczone na rozbudowę tej części amerykańskiej armii, która bierze udział w walkach w Korei, a więc działa pod egidą ONZ. Jego linia obrony została poparta przez Jebba i nowego przedstawiciela Kanady, Jamesa George'a (zastąpił zmarłego Ridella), który zresztą został na tym posiedzeniu wybrany czasowym przewodniczącym Komitetu (TNA, FO 371/UP 232/19; J. Levitt, *op. cit.*, s. 144).

Próby złagodzenia napięcia przez delegata Wielkiej Brytanii (John Coulson) nie dały – spotkanie zakończyło się bez żadnych wiążących ustaleń. Mimo sowieckiego oporu udało się jednak 10 sierpnia przedstawić projekt do ostatecznej akceptacji. Procedura głosowania nad amerykańskim projektem była jeszcze czterokrotnie blokowana przez kolejne poprawki zgłaszane przez Rosjan, jednak ostatecznie, na spotkaniu w dniu 28 września, Komitet Dwunastu zaakceptował przyjęty dokument jako raport na paryską sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, będący jednocześnie projektem rezolucji mającej na celu powołanie do życia nowej Komisji Rozbrojeniowej<sup>85</sup>. Stał się on podstawą do listopadowych obrad paryskiej VI sesji Zgromadzenia Ogólnego i, po wniesieniu drobnych poprawek, został uchwalony 11 stycznia 1952 r. jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 502/VI. Rezolucja rozwiązywała Komisję Energii Atomowej i zalecała Radzie Bezpieczeństwa rozwiązanie również Komisji Zbrojeń Konwencyjnych. Na ich miejsce powołany został nowy organ – Komisja Rozbrojeniowa, składająca się z przedstawicieli 12 państw (11 członków Rady Bezpieczeństwa i Kanady). Miała zajmować się całokształtem problematyki rozbrojeniowej. Do jej kompetencji należały: regulacja, ograniczenie i zrównoważona redukcja wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń konwencyjnych, prace nad zakazem posiadania i produkcji broni atomowej i innych typów broni masowej zagłady, skuteczna kontrola międzynarodowa energii atomowej, zabezpieczająca zakaz użycia broni atomowej i wykorzystywanie energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych<sup>86</sup>.

Labourzystowski rząd nie doczekał obrad paryskiej sesji i utworzenia nowej Komisji Rozbrojeniowej. Wybory parlamentarne z 23 października 1951 r. zakończyły

---

<sup>85</sup> Raport został przyjęty 10 głosami „za” przy 1 sprzeciwie (Carapkin) i 1 głosie „wstrzymującym się” (Indie). Telegram Coulsona nr 318 z 28 września 1951 zawierający raport z ostatniego posiedzenia Komitetu Dwunastu. TNA, FO 371/UP 232/43.

<sup>86</sup> W ramach Komisji miały powstać dwa komitety. Komitet I zajmować się miał problemem regulacji, ograniczenia i redukcji wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń. Do obowiązków Komitetu II należało zagadnienie ujawniania i weryfikacji wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń, włącznie z atomowymi i inną bronią masowej zagłady. Ponadto, w punkcie trzecim rezolucji postanowiono, że:

a) system gwarantowanego rozbrojenia musi przewidywać stopniowe i ciągle ujawnianie i weryfikowanie wszystkich sił zbrojnych z siłami paramilitarnymi, bezpieczeństwa i policyjnymi włącznie oraz wszystkich zbrojeń, włącznie z atomowymi;

b) kontrola w tym zakresie opierać się musi na skutecznej międzynarodowej inspekcji zapewniającej ścisłość i dokładność ujawnionych informacji prowadzonej zgodnie z decyzjami międzynarodowego organu kontrolnego, który powołany zostanie w ramach Rady Bezpieczeństwa;

c) system kontroli musi zapewniać przestrzeganie programu rozbrojeniowego, umożliwiać szybkie wykrywanie naruszeń oraz ograniczać do minimum mieszanie się w wewnętrzne sprawy państw – stron traktatu.

Do zadań Komisji Rozbrojeniowej miało należeć też składanie okresowych sprawozdań – Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu, a także państwom członkowskim ONZ w przerwach między sesjami Zgromadzenia – z postępu prac w Komisji. Więcej na temat Komisji Rozbrojeniowej: L.M Goodrich, *op. cit.*, s. 226; J. Gilas, *op. cit.*, s. 88–89; P. Noel-Baker, *The Arms Race*, London 1958, s. 202; L. Romaniecki, *Międzynarodowe organy rozbrojeniowe (1946–1964)*, „Sprawy Międzynarodowe” 1965, nr 9, s. 62–63.

czyły się jego porażką, choć wyniki nie były aż tak słabe, jak przewidywali pesymiści. Konserwatyści zdobyli 321 mandatów, podczas gdy członkowie Partii Pracy 295, liberałowie jedynie 6, pozostałe trzy przypadły zaś Irlandczykom. Przewaga 26 mandatów pozwoliła zwycięskiej partii na samodzielne sformowanie rządu. Nowym premierem został Winston Churchill, tekę ministra spraw zagranicznych objął zaś Anthony Eden<sup>87</sup>. Gabinet Churchilla nie miał czasu na wprowadzenie jakichkolwiek istotnych zmian do polityki rozbrojeniowej poprzedników. Działań takich zresztą nie planowano. Groziłoby to bowiem koniecznością prowadzenia kolejnych konsultacji z przedstawicielami Departamentu Stanu USA.

Podsumowując należy stwierdzić, iż po zakończeniu II wojny światowej rząd labourzystowski wziął aktywny udział w pracach nad stworzeniem międzynarodowego systemu kontroli i redukcji zbrojeń atomowych. Jeszcze zanim rozpoczęła swe prace Organizacja Narodów Zjednoczonych, na którą spadł obowiązek utrzymania pokoju na świecie, premier Attlee skonstruował własny projekt rozwiązania problemu broni atomowej. Jego plan „full disclosure” stał się ważnym elementem podpisanej 15 listopada 1945 r. *Deklaracji Waszyngtońskiej*, formułującej projekt utworzenia przez ONZ Komisji Energii Atomowej. Mimo iż była to kompromisowa kompilacja opcji brytyjskiego premiera z amerykańskim planem Vannevara Busha, to jednak w najważniejszych punktach deklaracji przewijała się myśl polityczna Attlee. Brytyjski premier był więc współautorem organizacji Komisji Energii Atomowej, koncepcji międzynarodowej wymiany informacji naukowych oraz pomysłu wykorzystania energii jądrowej wyłącznie do celów pokojowych.

Za niewątpliwy sukces należy również uznać zatwierdzenie treści *Deklaracji Waszyngtońskiej*, po wprowadzeniu do niej pewnych poprawek, przez Rosjan w trakcie obrad konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie (grudzień 1945), w efekcie czego 24 stycznia 1946 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ jednomyślnie przyjęło opracowany na konferencji moskiewskiej projekt rezolucji powołując do życia Komisję Energii Atomowej. Sukcesem brytyjskiej dyplomacji było również wypracowanie kompromisowej platformy porozumienia z Rosjanami w kwestii podległości Komisji organom ONZ, eliminującego niebezpieczeństwo wprowadzenia kompleksowego nadzoru Rady Bezpieczeństwa nad jej pracami. Utrzymane zostało także miejsce w projektowanej Komisji Energii Atomowej dla reprezentanta Kanady, mimo iż państwo to nie było stałym członkiem Rady.

W pierwszym etapie prac Komisji Energii Atomowej celem brytyjskich dyplomatów była kontynuacja prac według wytycznych rządu Attlee. Cadogan i jego współpracownicy wzięli aktywny udział w utworzeniu planu pracy oraz wsparli

---

<sup>87</sup> Pewną osłodą porażki w wyborach był dla Attlee fakt, że zwyciężył w swoim okręgu wyborczym wschodzącą gwiazdę konserwatystów, Edwarda D.L. du Canna, późniejszego przewodniczącego Conservative Party w latach 1965–1967. Na Attlee oddano ponad 23 tysiące głosów, podczas gdy jego oponent otrzymał ich jedynie 11 447 (K. Harris, *op. cit.*, s. 493; „Manchester Guardian”, 27 października 1951 r.).

amerykański plan Barucha wprowadzając do niego szereg istotnych poprawek realizujących labourzystowskie założenia kontroli energii atomowej. Trudno jednoznacznie ocenić działalność labourzystowskich polityków na polu międzynarodowego rozbrojenia w zasadniczych etapach obrad w latach 1947–1951. Z jednej strony należy stwierdzić, że cel priorytetowy, nakreślony przez Attlee w „full disclosure”, nie został osiągnięty. Można wskazać dwie główne tego przyczyny. Pierwsza wynikała z faktu, iż niemożliwe było w warunkach narastającego procesu zimnowojennego prowadzenie otwartej polityki rozbrojeniowej. Zdawał sobie z tego sprawę od samego początku obrad nad rozbrojeniem szef Foreign Office, Ernest Bevin. Wydaje się, że premier zrozumiał to dopiero w połowie 1947 r., od tego momentu coraz rzadziej bowiem powoływał się w swoich wytycznych na konieczność realizowania wszystkich punktów swego planu. Coraz rzadziej też Anglicy podejmowali własne inicjatywy zarówno w kwestii rozbrojenia atomowego, jak i kontroli zbrojeń konwencjonalnych. Aktywność dyplomatów brytyjskich w Komisji Energii Atomowej ograniczyła się do popierania planu Barucha, co prawda nadal modyfikowanego w pewnym stopniu przez poprawki labourzystów, ale permanentnie odrzucanego przez przedstawicieli Związku Sowieckiego. Nie przedstawiono jednak żadnego alternatywnego projektu, ponieważ mógłby on zachwiać dotychczasowymi stosunkami ze Stanami Zjednoczonymi. Z tego samego powodu nie podjęto również próby szukania porozumienia z Rosjanami w kwestii sformułowania kompromisowych rozwiązań. Świadczyło to zarazem o stopniowej „wasalizacji” brytyjskiej dyplomacji. Oczywiście za fiasko obrad nie można obwiniać jedynie delegatów Wielkiej Brytanii. Przecież bez tego poparcia dialog rozbrojeniowy i tak znalazłby się w impasie ze względu na zupełnie różne koncepcje kontroli i redukcji zbrojeń, forsowane przez mocarstwa, oraz odmienne intencje, które leżały u podłoża ich rozbrojeniowych inicjatyw. W przypadku Stanów Zjednoczonych dominowała obawa przed odkryciem przez Związek Sowiecki wszystkich technologicznych tajemnic konstrukcji nowej broni. Z kolei Rosjanie, wprost odwrotnie, dążyli do jak najszybszego zniwelowania różnicy w potencjale broni niekonwencjonalnych. Obydwa mocarstwa w trakcie obrad gorączkowo rozbudowywały swoje arsenały, jednak Amerykanie dysponowali przewagą czasu i ich celem priorytetowym było utrzymanie tej różnicy. Z tego powodu tylko reprezentanci Związku Sowieckiego i jego krajów satelickich żądali natychmiastowego zamrożenia prac nad bronią masowego rażenia i likwidacji arsenału jądrowego. Istnienie tak poważnych rozbieżności w założeniach polityki mocarstw musiało doprowadzić najpierw do impasu w rozmowach rozbrojeniowych, a następnie do zawieszenia obrad obydwu komisji w 1949 r. Od tego momentu problem kontroli i redukcji zbrojeń atomowych został przeniesiony na forum Zgromadzenia Ogólnego.

W polityce labourzystów na rzecz rozbrojenia w ostatnim okresie ich rządów nastąpiła istotna zmiana. Odejście Ernesta Bevina ze sceny politycznej i pojawienie się na niej Herberta Morrisona, jako nowego ministra spraw zagranicznych,

negatywnie wpłynęło na dynamikę działań rządowych na polu kontroli i redukcji zbrojeń. Brak zainteresowania Morrisona kwestią rozbrojenia mocno rzutował na osłabienie aktywności urzędników Foreign Office przy formułowaniu nowych projektów i wytycznych. Prawdopodobnie z tego powodu daje się zauważyć przeniesienie pomysłodawczego i decyzyjnego punktu ciężkości z Foreign Office na Official Committee on Disarmament i Komitet Obrony.

Bez względu jednak na to, większość zabiegów dyplomatów brytyjskich zdeterminowana była zaostrażającą się rywalizacją zimnowojenną między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim. Wielka Brytania powoli przestała odgrywać rolę podmiotu sterującego na międzynarodowej scenie politycznej i „języczka u wagi” w relacjach między mocarstwami. Pogłębiający się proces uzależnienia tego kraju od Stanów Zjednoczonych pod względem politycznym i militarnym (NATO) oraz gospodarczym (plan Marshalla) spowodował, że brytyjscy dyplomaci bardzo rzadko występowali z własnymi inicjatywami rozbrojenia bądź poddawali krytyce projekty amerykańskie. Do wyjątków potwierdzających regułę trzeba zaliczyć samodzielną decyzję uznania przez rząd labourzystowski Chińskiej Republiki Ludowej i nawiązanie z tym państwem stosunków dyplomatycznych 6 stycznia 1950 r. Był to bodajże ostatni akcent świadczący o próbie kontynuowania przez labourzystów w miarę suwerennej polityki zagranicznej i sugerujący możliwość utrzymania pozycji mediatora w stosunkach między Moskwą a Waszyngtonem. Zresztą, na polu obrad nad kontrolą i redukcją zbrojeń, taktyka ta nadal będzie dominowała w działaniach brytyjskich dyplomatów w późniejszym okresie.

Nie może dziwić brak poparcia ze strony Attlee i Bevina planów Trygve Lie. Już od końca 1947 r. widać zaznaczający się coraz wyraźniej proces odchodzenia od koncepcji „full disclosure”, Bevin zaś właściwie nigdy nie był jej zwolennikiem. Poza tym pogłębiała się anglo-amerykańska współpraca w badaniach nad energią atomową. Informacje przekazywane z ośrodków badawczych w USA do Londynu pozwalały liderom labourzystów mieć nadzieję na stosunkowo szybkie zakończenie prac nad konstrukcją brytyjskiej bomby atomowej. W sytuacji, kiedy Związek Sowiecki już nią dysponował, nie można było pozwolić sobie na akceptację tak liberalnego planu sekretarza generalnego ONZ.

Na słowa uznania zasługuje działalność delegatów brytyjskich w obradach Komitetu Dwunastu. Gladwyn Jebb i John Coulson, występujący po raz kolejny z pozycji mediatorów, która w zależności od sytuacji była odpowiednio modyfikowana, mieli istotny wpływ na decyzje, jakie zapadły w trakcie narad i w dużej mierze im należy przypisywać sukces, jakim niewątpliwie było sformułowanie projektu utworzenia nowej Komisji Rozbrojeniowej.

Na uwagę zasługuje również fakt, że przegrana labourzystów w wyborach i sformowanie gabinetu przez konserwatystów w żaden sposób nie wpłynęły na zmianę wytycznych w założeniach polityki rozbrojeniowej. Zalecenia dla delegacji brytyjskiej w ONZ na paryską sesję Zgromadzenia Ogólnego zostały utrzymana-



ne w wersji zaakceptowanej przez rząd Attlee. *Notabene* skład delegacji Wielkiej Brytanii także nie uległ zmianie. Trudno jednak określić, w jakim stopniu zaważył na tym brak czasu na wprowadzenie ewentualnych korekt przez gabinet Churchilla.

Dyplomaci brytyjscy od początku rozmów nad rozbrojeniem znajdowali się więc w bardzo trudnej sytuacji. Z jednej strony tradycja i program Partii Pracy nakładały na nich obowiązek podejmowania inicjatyw rozbrojeniowych. Z drugiej jednak strony istniała konieczność zadbania o interesy przeżywającego poważny powojenny kryzys gospodarczy i rozpadającego się imperium. Skoro niemożliwe było spowodowanie wprowadzenia przez ONZ międzynarodowego systemu kontroli i redukcji zbrojeń, co stało się widoczne już w 1947 r., należało podjąć działania gwarantujące Wielkiej Brytanii utrzymanie statusu państwa odgrywającego nadal, obok USA i Związku Sowieckiego, pierwszorzędną rolę na arenie międzynarodowej. Takie widzenie problemu nakładało na labourzystów obowiązek stałej współpracy z Amerykanami, również w pracach nad rozbrojeniem na forum ONZ. Zresztą Brytyjczycy nie mogli postąpić inaczej. Zbyt silne powiązania polityczne i ekonomiczne między tymi krajami uniemożliwiały prowadzenie bardziej samodzielnych działań w tym zakresie.

Patrząc na problem przez pryzmat realizacji brytyjskiej racji stanu należy dojść do wniosku, że wszelkie działania na rzecz rozbrojenia atomowego zakończyły się sukcesem. Przedłużanie rozmów na ten temat leżało nawet w interesie Anglików. W tym samym bowiem czasie trwała efektywna współpraca z amerykańskimi ośrodkami badawczymi, która doprowadziła do uzyskania przez Wielką Brytanię bomby atomowej, którą przetestowano po raz pierwszy 3 października 1952 r. na wyspie Monte Bellos u wybrzeży Australii.

*Artur Rosiak*

#### **PROBLEM OF AN INTERNATIONAL CONTROL OF ATOMIC ENERGY IN POLICY OF LABOUR PARTY'S GOVERNMENT (1945–1951)**

After the Second World War, Clement Attlee's government took an active part in developing an international system of the control of atomic energy. His plan for "full disclosure" became an important element of the signed November 15, 1945 Declaration of Washington, which allowed for the establishment of the UN Atomic Energy Commission. It was a compromised compilation of the British Prime Minister with the American plan of Vannevar Bush. The British Prime Minister was, therefore, co-creator of the UN Atomic Energy Commission. Based on the content of the Washington Declaration of 24 January 1946. The UN General Assembly unanimously adopted the draft resolution which created this Commission.

During the first stage of the Atomic Energy Commission functioning, British diplomats took an active role. They realized that, given the rise of the "cold war", the full potential of the original plan would not be reached. Therefore they actively supported the American plan of Baruch (Bernard Baruch Plan), which was similar to the British idea of creating an effective control system of atomic energy.

It is difficult to assess the activities of the Labour Party politicians in the field of international disarmament during the key stages of 1947–1951. On one side, it should be noted that the priority objective outlined by Attlee in the “full disclosure” was not implemented. An international system of the control of atomic energy failed to be created. This was due to major differences in policy between government Powers and at first led to the impasse in the disarmament talks and then to a suspension of the meeting the Atomic Energy Commission in 1949. Since then, the problem of controlling and reducing nuclear armaments was transferred to the General Assembly, where in January 1952 they were able to establish a new body – the UN Commission on Disarmament.